Rok III. Nr. 194 (3084). Wilno, Czwartek 19 Lipca 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Powódź zwiększa się coraz bardziej

Około 100 ofiar w ludziach. Wisła wzbiera gwałtownie. Przerwana komunikacja. Zniesione domy. Zalane ulice miast. Rząd i społeczeństwo śpieszą z pomocą.

Kraków w wodzie

Rano

KRAKOW, (Pat). Spodziewany w godzinach rannych moment kulminacyjny przyboru dotychczas nie nastąpił. Woda podnosi się jednak w dalszym ciągu w gwałtowny sposób 18 cm. na godzinę

O godz. 8.30 rano poziom jej wynosił 260 cm. ponad stan normalny. Na niektórych niżej położonych ulicach zwłaszcza na przedmiściu Dębniki woda wystąpiła już w piwnicach.

W godzinach rannych panowała w Krakowie względna pogoda, dopiero około g. 10-ej zaczął padać deszcz pagarszając sytuację.

W południe

WARSZAWA, (Pat). Stan wody na Wiśle pod Krakowem wynosił o godz. 11-ej 2.54 ponad stan normalny.

W powiecie krakowskim w godzinach rannych Wisła zalała częściowo miejscowość Samborek. Katy i Watorę w powiecie wadowickim.

Dzisiejsze pociągi w stronę Lwowa dochodzą tylko do Bochni. W stronę Wadowic do Kalwarji, w stronę Zakopanego do Skawicc. Do Chabówki dochodzą stroną okrężną przez Dziedzice i Bielsko. Do Lwowa przez Kielce i Lublin.

Zwłoki

KRAKOW, (Pat). Stan wody na Wiśle pod Krakowem o godz. 11.30 podniósł się do 2,62 cm. ponad stan normalny.

Wczoraj na prawym brzegu Wisły wyłowiono z wody pod Płacewem zwłoki nieznanego mężczyzny.

Wieczorem przerwa komunikacji ze Lwowem

KRAKÓW, (Pat). O godz. 19-ej stan wody plus 432 cm. przyczem fala powodziowa jeszcze nie nadeszła. W Czernichowie (powiat krakowski) stan wody na Wiśle o godz. 20-ej wynosił 4,50 cm. ponad stan normalny.

W powiecie boheńskim sytuacja groźna. Komunikacja między Krakowem a Lwowem uległa przerwie. Opada natomiast woda w powiecie nowosądeckim kontakt z terenami dotkniętemi powodzią jest dotychczas niemożliwy. W dalszym ciągu pada deszcz.

Płyną budynki, zżęte zboża

KRAKÓW, (Pat). Stan wody na Wiśle pod Krakowem stale wzrasta. Około godz. 14-ej na Groblach koło Wawelu woda zaczęła występować z brzegów, o czem zawiadomiono ludność specjalnemi syrenami. Z zagrożonych domów ewakuowano mieszkańców. Na falach Wisły płyną części zniszczonych budynków, przerwane tamy, zżęte zboże, itd.

Część miasta pod wodą

KRAKOW, (Pat). Niektóre części miasta zalała woda. Na zagrożone powodzią miejsca zostały wysłane odziały wojska i straż pożarna. Największe niebezpieczeństwo będzie zagrażać Krakowowi gdy do Wisły spłyną największe masy wód górskich. Przedsięwzięto wszelkie środki ochronne, aby zapobiedz klęsce powodzi.

Ogólny obraz powodzi

wg. przemówienia vice-min. Korsaka

WARSZAWA, (Pat). Na dzisiejszem organizacyjnem posiedzeniu ogólnopolskiego komitetu pomocy powodzianom wiceminister Korsak wygłosił przemówienie, w którem zobrazował obecny stan powodzi.

Klęska powodzi, jaka nawiedziła obszar Małopolski zachodniej i środkowej, objęła w swej pierwszej fazie południową i środkową część wojew. krakowskiego oraz część zachodnią wojew. lwowskiego. Najbardziej zagrożone zostały powiaty nowosądecki i nowotarski, następnie zaś wskutek nieustającej ulewy dotknięte zostały powodzią niemal wszystkie powiaty wojew. krakowskiego i zachodnie powiaty wojew. lwowskiego, wreszcie południowe powiaty woje. kieleckiego. Ogólnie na terenie wojew. krakowskiego dotkniętych jest katastrofą powodzi 15 powiatów, na terenie wojew. lwowskiego 4 powiaty i 4 powiaty na terenie wojew. kieleckiego.

Wedle dotychczas otrzymanych wiadomości utonęło kilkadziesiąt osób w tem kilku żołnierzy w czasie niesienia pomocy.

Zalanych jest kilkadziesiąt wsi. Wielka ilość mostów została zerwana. Kilka większych mostów kolejowych zostało uszkodzonych. Komunikacja telefoniczna i drogowa na całej połaci kraju nawiedzionej powodzią została uszkodzona lub przerwana. Do wielu miejsc dostęp jest odcięty. Woda zalewa nietylko nadbrzeżne wsie lecz i liczne miasta, szczególnie Nowy Sącz. Wysłano wojskowe oddziały pontonowe, w wielu wypadkach nie mogły dotrzeć do zagrożonych miejscowości wskutek zerwania mostów i zalania dróg.

W poszczególnych miejscowościach najdotkliwiej ucierpiały w woj. krakowskiem powiaty nowosądecki i nowotarski, dąbrowski, tarnowski i brzeski. W samym nowym Sączu zolone zostały trzy przedmieścia, w tem miejscowa elektrownia. Miasto zostało zupełnie odcięte. W Nowym Targu woda zalała ulice koło rynku oraz zerwała most drogowy. w Poroninie oraz na drodze z Nowego Targu do Szczawnicy. Zalane zostały również zupełnie lub częściowo gminy Nowy Targ, Czarny Dunajec, Ochotnica, Zakopane, Tylmanowa. W Tarnowie woda wtargnęła do dzielnicy robotniczej, którą ewakuowano.

W wielkiem niebezpieczeństwie znalazły się zakłady mościckie. Dla ochrony skierowano tam wojsko.

Połączenia kolejowe i telefoniczne z Tarnowem ze wszystkich stron odcięte. W Ropczycy woda zalała kilkadziesiąt domów i gmach sądu Na Wisłocu woda podniosła się o 5 m. ponad stan normalny, wskutek czego wiele mostów zostało uszkodzonych. W Gorlicach woda zalała niżej położone domy. W pow. myślenickim powódź dotknęła kilkanaście wsi. a wiele mostów jest zerwanych. W pow. bocheńskim wskutek zerwania wału 4-ch żołnierzy utonęło. Trzy wsie znalazły się pod woda. Ludność została odcięta, skierowano tam pontony.

W pow. brzeskim zalane zostały trzy gminy. Most pod Zakliczynem został zerwany. W Limanowej woda wtargnęła do rafinerji i do kilku domów. Tor kolejowy w okolicy Limanowej jest podmyty a most zerwany.

Most kolejowy w Mezanie Dolnej jest zagożony. W Pilzuie wiele domów zostało zalanych. Most zerwany. W Dębicy zostały zerwane dwa mosty na Wisłoce, przerywając komunikację z Tarnowem i Pilznem. W pow. dąbrowskim Dunajec przewał tamę i zalał około 20 wsi. W pow. mieleckim Wisłoka zalała wiele wsi. Pontony wysłane do Jasła nie dotarły. W powiecie żywieckim, w Suchej woda dochodzi do rynku.

Również dotkliwie ucierpiały niektóre powiaty wojew. lwowskiego, w pow. rzeszowskim Wisłoka podniosła się o przeszło 5 i pół m. zalewając tor do Jasła. W mieście ewakuowano kilka ulic. Utonęli dwaj żołnierze i jednak kobieta. W pow. przeworskim woda zalała 6 gmin. W pow. krośnieńskim powódź poprzerywała linje telefoniczne i zalała drogi.

W pow. kieleckim ewakuowano trzy wsie. Zagrożone są 4 wsie w powiecie stopnickim.

Statek z premjerem i ministrami ratuje powodzian

KRAKÓW (PAT) — Jadący wzdłuż Wisły statek, wiozący premjera i ministrów, zatrzymał się po drodze koło wsi Wola Przemykowska. Cała wieś była zalana wodami Dunajca i Raby. Premjer polecił natychmiast przewieźć statkiem ofiary powodzi do osady Opatowiec. Będącej znacznie wyżej na drugim brzegu. Przewieziono około 93 dzieci i 52 niewiasty. Równocześnie rzdano powodzianom chleb

Na rzece Rabie statek zatrzymał się w miejscowości Nadara, gdzie wyasygnowano powodzianom jako doraźną pomoc 500 zł.

Mościce zagrożone

Wczoraj państwowa fabryka związków azotowych była poważnie zagrożona. Zostały zalane pompownie. Magazyny z solą ewaukowano. Wieś Mościce jest zalana. Dziś po przybyciu byłego ministra Kwiatkowskiego zorganizowano pomoc. Zakładom wobec spadku poziomu wód Białej narazie nic nie grozi.

Spływające wody porywają rury żelazne

WADOWICE (PAT) — W godzinach wieczornych Skawa, pod Zatorem przerwała wały ochronne zalewając przedmieście Blich. Stan wody na Wiśle w Podolaku wzrósł do 6.40 m. ponad stan normalny.

O rozmiarach opadów świadczy fakt, że w Wadowicach spływająca woda porwała rury żelazne przygotowane do budowy wodociągów.

Przypuszczalne straty w płonach na terenie powiatu wadowickiego wynoszą około 2 milj. złotych, nie licząc strat inwentarza i szkód komunikacji.

I dalej na północ woda się podnosi

KIELCE (PAT) — Dziś o godzinie 13.30 w pow. miechowskim stan wody na Wiśle nieznacznie podniósł się. W powiecie pinczowskim, w rejonie Opatowca, stan wody na Wiśle wyniósł 535 cm ponad stan normalny.

KIELCE (PAT) — W pow. sandomierskim poziom Wisły podniósł się o 4 m. ponad st. normalny. Woda przybiera bezustannie. Wsie Rybitwa, Rudniki, Mastnik i Rodowo są zalane. Most na rzece Czarnej jest zagrożony. Woda zagraża poważnie wałom.

W pow. opatowskim rzeka Pokrzywianka dalej wzbiera. Poziom wód wynosi 2 m p. stan normalny. W Ostrowcu wiele domów zalanych jest wodą.

W pow. pinczowskim Wisła znacznie przybrała.

We lwowskiem niebezpieczeństwo mija

LWÓW (PAT) — Niebezpieczeństwo powodzi w województwie lwowskiem minęło. Najbardziej zagrożony odcinek zachodni, obejmujący powiat rzeszowski, jest już poza granicą niebezpieczeństwa. Woda spadła z 7 m 30 cm ponad stan normalny do 3 m. 30 cm. a więc o 4 m.

Premjer Kozłowski o powodzi

KRAKÓW, (Pat). Dziś w południe premjer Kozłowski oraz ministrowie Kościałkowski i Butkiewicz, wiceminister komunkacji Bobkowski i wiceminister opieki społecznej Pietrzyński w t-wie woj. krakowskiego i wyższych urzędników ministerjalnych i wojewódzkich udali się statkiem wzdłuż Wisły na zwiedzenie terenów nawiedzionych powodzią.

Po zakończonej wizytacji, której punkt końcowy był w Busku — Zdroju, korespondent PAT-icznej uzyskał od premjera następującą sytuację powodziową:

Delty rzek są całkowicie zalane. Wały ochronne nie wytrzymały. OKOŁO 50.000 OJCÓW RODZIN jest bez środków do życia. Z całości klęski będzie można zdać sobie sprawę dopiero, kiedy wody opadną. Rząd rozpoczął w tej chwili akcję doraźnej pomocy, poczem przystąpi do akcji planowego wyżywienia i zatrudnienia dotkniętych powodzią a potem trzeba będzie przystąpić do akcji siewnej, wreszcie pomyśleć o odbudowie.

Obecnie należy przyjąć, że górne biegi rzek spadają i że stan groźby przeniósł się do dolnych biegów rzek, w szczególności należy przyjąć, że w końcu tygodnia wody zaczną ZAGRAŻAĆ WARSZAWIE.

Służba drogowa i wodna całkowicie stanęła na wysokości zadania i przeprowadza akcję ratunkową z całą energją.

Konferencja pod przewodnictwem premjera w Krakowie

KRAKÓW, (Pat). Dziś w gabinecie wojew. krakowskiego dr. Kwaśniewskiego pod przewodnictwem premjera Kozłowskiego odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania pomocy dla powodzian. Na konferencji byli ministrowie Kościałkowski i Butkiewicz.

Po przedstawieniu sytuacji powodziowej w krakowskiem przez woj. Kwaśniewskiego, premjer Kozłowski złożył na doraźną pomoc dla powodzian zł. 100.000. Wojewódzki komitet powodzian zadeklarował ównież zł. 100.000. Minister spr. wewnętrznych przekazał na rzecz pomocy ofiarom powodzi 50 wagonów mąki. Minister opieki społecznej wyasygnował doraźnie zł. 10.000.

Premjer osobiście stanął na czele akcji pomocy powodzi i odbudowy zniszczonych terenów. Prócz pomocy wojska zaangażowane tu będą fundusze województwa, fundusze pracy i ubezpieczeniowe.

Po konferencji premjer Kozłowski w t-wie członków rządu, woj. krakowskiego i wyższych urzędników udał się do najbardziej zagrożonych miejscowości, pzedewszystkiem powiatów dąbrowskiego i tarnowskiego.

Skawa, Wieprzówka, Skawinka — niszczą tory kolejowe, drogi i osiedla

WADOWICE, (Pat). O godzinie 11-ej poziom wody na Skawie pod Wadowicami podniósł się o 250 cm. na wodoskazie to zn. o 297 cm ponad stan normalny.

W Zawoi i okolicy z małemi przerwami bezustannie pada deszcz. Na Wiśle woda przybiera. Stan Wisły w Smolicach wynosi 664 cm. ponad stan normalny.

W Andrychowie i Wieprzu wezbrała gwałtownie Wieprzówka, zabierając w Andrychowie kilka drzew, które uszkodziły tamę, wskutek czego woda spiętrzyła się i zalała tor kolejowy linji Wadowice—Bielsko.

W Iztebniku ponownie wezbrały rzeczka Jastrzębianka i rzeczka Skawinka, przyczem zalana została droga wojewódzka i zagrożony jest poważnie most w Izdebniku. Obok drogi powiatowej Brody—Skawinka obsuwa się podmyta wodą góra. W Skawince woda zabrała most. Około godz. 11.30 woda na Skawie pod Wadowicami zaczęła opadać a o godz. 12-ej stan jej wynosił 235 cm. na wodoskazie. Szerokość rozlewu pod Wadowicami sięga jednego kilometra.

W Izdebniku na drodze Izdebnik—Kraków woda zerwała podlogę mostu. Pod Sułkowicami woda przerwała drogę. W Biertowicach woda uniosła 2 furmanki, z których jedną wyratowano, druga zaś z parą koňmi poszła z wodą. Woda z gór przyniosła utopionego konia.

Tor kolejowy między Zambrzycami a Suchą na linji kolejowej Kraków—Zakopane wyrwany na przestrzeni 10 m. a droga jest zalaną na przestrzeni 2 km. W Budzowie woda uniosła 3 domy i stodoły. Budynek posterunku policji w Budzowie otoczony jest wodą.

Przerwana komunikacja kolejowa

KRAKÓW (PAT) — Częściowo uszkodzony jest most łączący Żywiec z Zabłociem. Komunikacja kolejowa została wstrzymana na tej linji.

KRAKÓW (PAT) — Na linji kolejowej Tarnów — Szczucin komunikacja wstrzymana z powodu zalania toru przez wody Dunajca na znacznej przestrzeni Łukowa — Żabno.

WADOWICE (PAT) — Połączenie kolejowe między Skawcami i Stryszowem przerwane. Stan wody na Skawie pod Wadowicami o godz. 9.30 rano wynosił 2.45, woda stale przybiera.

KIELCE (PAT) — Wskutek przerwania komunikacji kolejowej na linji Kraków — Lwów wczoraj i dziś przez Kielce przejechało 8 pociągów międzynarodowych.

Zbiórka środków na rzecz pomocy powodzianom

WARSZAWA (PAT) — Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem b. min. dr. Stefana Hubickiego odbyło się posiedzenie prezydjum ogólno-polskiego komitetu ofiar powodzi. Wybrano zarząd, który ma natychmiast przystąpić do zbiórki środków na rzecz pomocy ludności dotkniętej klęską oraz ustalono tekst odezwy do społeczeństwa, w której komitet apeluje do obywateli, by przyszli z pomocą powodzianom.

Biuro ogólnopolskiego komitetu pomocy powodzianom mieści się w gmachu prezydjum rady ministrów przy ul. Krakowskie Przedmieście 46 — 48, telefon 555-00. Numer konta P. K. O. na które będzie można wpłacać na rzecz powodzian sumy pieniężne podane będzie do wiadomości w dniu jutrzejszym.

Pomoc rządu dla powodzian

Komitet pomocy w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dziś po południu w prezydjum rady ministrów odbyło się orgnizacyjne posiedzenie ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiar powodzi.

Zebranie zagaił w nieobecności premjera Kozłowskiego, który wyjechał na tereny powodzi, min. skarbu Zawadzki. Zadaniem komitetu będzie skoordynowanie całej akcji niesienia pomocy powodzianom i pokierowania tą akcją tak, aby dała najlepsze i najszybsze wyniki.

Na zebraniu wiceminister Korsak przedstawił stan powodzi a minister Paciorkowski omówił proponowaną organizację akcji niesienia pomocy.

Komitet ukonstytuował się pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego. Przewodniczącym komitetu honorowego jest premjer Kozłowski a członkami są pani Aleksandra Piłsudska, pani Marja Mościcka, marszałkowie sejmu i senatu oraz wszyscy ministrowie (prócz protektora marsz. Piłsudskiego), prezes NIKP Krzemieński, kardynałowie Hlond i Kakowski, byli premjerzy Sławek i Prystor, inspektorowie armji Rydz. Śmigły i Sosnkowski. Prezydjum komitetu przewodniczył b. minister dr. Stefan Hubicki.

Wojsko pracuje z poświęceniem

KRAKÓW, (Pat). Wojsko z całą energją i poświęceniem pracuje dniem i nocą na wszystkich najbardziej zagrożonych klęską powodzi odcinkach wojew. krakowskiego. Oprócz oddanych do dyspozycji komitetu wojewódzkiego pomocy powodzianom wszystkich rozporządzalnych sił technicznych, została zorganizowana również przez wojsko pomoc żywnościowa dla powodzian. Z ramienia d-cy korpusu V-go gen. Łuczyńskiego akcją zaopatrzenia kieruje intendentura wojskowa. Poza bieżącą pomocą żywnościową dla powodzian intendentura utrzymuje w pogotowiu 40.900 porcyj dziennego zaopatrzenia do natychmiastowej dyspozycji wojewódzkiego komitetu pomocy powodzianom.

Góra obsunęła się na tor

1000 osób ewakuowano

WADOWICE, (Pat). Przy drodze Brody—Skawce pod Kalwarją z powodu bezustannych deszczów obsunął się stok góry. Gościeniec, idący u stóp góry, stoczył się do rzeczki Cedron. Na linji kolejowej Kalwarja—Stryszów, woda zerwała nasyp kolejowy.

Na terenie powiatu wadowickiego dotychczas ewakuowano tysiąc osób. Wyżywieniem ewakuowanych zajął się powiatowy komitet powodziowy. Komitet ten natrafił na olbrzymie trudności, gdyż z okoliczemi miejscowościami jest przerwana wszelka komunikacja.

Kronika telegraficzna

— BADANIA STRATOSFERYCZNE. Moskiewski Instytut Aerologiczny buduje balon-pilot, który będzie mógł wznieść się wysokość 40 klm. Balon taki umożliwi badanię kierunków i szybkości prądów powietrznych w stratosferze i troposferze.

— WYCIECZKA JAPOŃSKA. Wczoraj o g. 22.50 przyjechała do Warszawy na zaproszenie polskiego akademickiego koła przyjaźni z Japonją. Wycieczka składa się z 17 osób.

— REKORD SKOKU ZE SPADOCHRONEM. Lotnik Ewdokimow ustalił nowy rekord światowy skoku ze spadochronem, Ewdokimow zeskoczył z samolotu na wysokości 8.100 m. Spadochron otworzył się potem jak już pilot przeleciał 7.900 mtr w czasie 142 sek.

Kto wygrał?

WARSZAWA (PAT) — W drugim dniu ciągnienia 30-ej Polskiej Loterji Klasowej następujące, większe wygrane padły na numery losów: Zł. 50.000: 51 914

Zł. 20.000: 113 766

Zł. 10.000: 10 788, 52 155

Zł. 5: 8 348, 109 377

WIADOMOŚCI z KOWNA

POGŁOSKI O POSREDNICTWIE ESTONJI W SPRAWIE POLSKO - LITEWSKIEJ

„Liet. Žinios" Nr. 159 z dnia 16 lipca 1934 r. piszą: Korespondent „Berl. Tag" w Tallinie donosi, iż Estonja przyjmie na siebie misję pośredniczenia w sprawie wileńskiej. Dotąd pomiędzy Estonją i Litwą nie było bliższych stosunków, jednak po konferencji kowieńskiej sytuacja uległa zmianie. Polska zainteresowała się pośrednictwem Estonji w sprawie wileńskiej. Zdaniem prasy niemieckiej, estoński minister spraw zagranicznych p. Seljamaa, bawiąc wiosną r. b. w Warszawie, poczynił w tej sprawie pewne kroki w celu wyjaśnienia stanowiska Polski. Podobno w ciągu kilku miesięcy kwestja wileńska zostanie przezwyciężona.

W związku z tem korespondent „Berl Tag" wyraża zdanie, iż konferencja bałtycka w Kownie w znacznym stopniu naprawiła sytuację litewskiej polityki zagranicznej. Nowy litewski minister Spraw Zagranicznych czyni wszelkie starania, aby podźwignąć Litwę ze stanu izolacji, w jaki była popadła.

W związku z wizytą ministra Becka w Tallinie, pismo estońskie „Kaja" oświadcza, iż w chwili obecnej, gdy toczą się konferencje bałtyckie i szykuje się Locarno Wschodu, w państwach bałtyckich wynikło wiele doniosłych zagadnień, które zostaną omówione przez min. Becka i min. Seljamaa. A węc konkludując „Liet. Žinios" podróży min. Becka do Tallina nadaje się doniosłe znaczenie. (Wilbi)

ZDROWIE PROF. ROEMERA ZNACZNIE POLEPSZYŁO SIĘ.

„Dzień Kowieński" donosi, że zdrowie Rektora Uniwersytetu prof. Roemera znacznie się polepszyło. Prof. Roemer spaceruje już po pokoju, czyta i pisze. W tych dniach ma on udać się na wieś.

KONFERENCJA BAŁTYCKA W MOSKWIE

Prasa kowieńska z dnia 16 lipca 1934 roku donosi, iż rząd sowiecki uchwalił zaprosić do Moskwy ministrów Spraw Zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji. Rządy państw bałtyckich zapatrują się na to zaproszenie przychylnie. Zjazd ministrów państw bałtyckich w Moskwie przewidywany jest w początku sierpnia rb.

LINDHAGEN JEDZIE DO LITWY

Prasa kowieńska z dnia 16 lipca br. donosi iż według informacyj Elle senator szwedzki Lindhagen, który bawi obecnie w Rydze, w dniach najbliższych uda się do Litwy. (Wilbi)

B. POSEŁ W BERLINIE SIDZIKAUSKAS OSKARŻONY O NADUŻYCIA.

„Diena" podaje, iż sędzia apelacyjny p. Bolback prowadzi dochodzenie w sprawie b. litewskiego posła w Berlinie p. Sidzikauskasa, który jest oskarżony o bezprawne dysponowanie pieniędzmi, ofiarowanemi na cele dobroczynne przez litewskich konsulów honorowych. Po przesłuchaniu p. Sidzikauskasa wyniki śledztwa zostaną przekazane prokuraturze dla sporządzenia aktu oskarżenia.

P. Sidzikauskas w r. 1930 występował w Hadze jako przedstawiciel Litwy w rozprawie z Polską przed Trybunałem Międzynarodowym o uruchomienie linji kolejowej Koszedary-Landwarów.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Polsko-jugosłowiańska umowa w sprawach handlowych i turystycznych

W tych dniach podpisana została umowa kompensacyjna handlowo-turystyczna między Polską i Jugosławją. Umowa ta ma na celu zwiększenie wymiany towarowej między obu krajami przez wykorzystanie turystyki z Polski do Jugosławji.

Umowa przewiduje wykupywanie przez turystę polskiego listu kredytowego na pewną sumę złotych, płatnego w Jugosławji w dynarach. Ten system ma na celu zatrzymanie w Polsce złotych dla wypłaty eksporterom.

W związku z tem biura turystyczne rozpoczęły organizowanie wycieczek do Jugosławji.

Pos. Wiślicki kuratorem „Strzechy bezrobotnych pracown. umysłowych"

Od dłuższego czasu trwały tarcia w zarządzie stowarzyszenia „Strzecha bezrobotnych pracowników umysłowych". Wczoraj władze rozwiązały zarząd tego stowarzyszenia i wyznaczyły kuratora w osobie pos. Wiślickiego.

Opieczętowanie lokali 3-ch związków zawodowych

Wczoraj referent bezpieczeństwa w starostwie Warszawa —śródmieście w otoczeniu policji mundurowej przybył do lokalu zw. pracowników gastronomiczno-hotelowych, mieszczącego się przy ulicy 3-go Maja 2 i po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji, w czasie której znaleziono b. dużo materjału kompromitującego postanowił lokal opieczętować, a działalność związku zawiesić.

Pozatem opieczętowano po rewizji lokale zw. zaw. pracowników przemysłu cukierniczego (Marszałkowska 73) i zw. zaw. kuchmistrzów (Krak. Przemieście 4). Działalność obu tych związków postanowiono również zawiesić.

Znaleziony materjał kompromitujący składa się z dużej ilości druków o treści antypaństwowej.

Deflacja i jej konsekwencje

W ostatnim zeszycie „Ekonomisty" p. Ferdynand Zweig zamieszcza artykuł, w którym wyjaśnia znaczenie pojęć deflacji, inflacji i dewaluacji, oraz omawia ich znaczenie.

„Czem jest deflacja, dewaluacja, inflacja?

Wspólnym punktem wyjścia wszystkich trzech zasadniczo różnych operacyj finansowych — powiada p. Zweig — jest brak równowagi finansowej, a ściślej mówiąc istnienie deficytów. Mogą to być deficyty skarbowe i z reguły one są najczęściej źródłem i koniecznością tych operacyj. Ale mogą to być równie dobrze deficyty innych ciał publicznych, jak samorządów, wreszcie deficyty wielkich banków, wielkich przedsiębiorstw, całych gałęzi przemysłu czy rolnictwa".

„Deflacja chce deficyty, tak deficyty skarbu, jak i przedsiębiorstw pokryć redukcją wydatków odnośnych instytucyj a więc redukowaniem personelu, poborów, świadczeń, długów, cen, czynszów i t. d."... „Deficyt zmniejsza się po jakimś czasie progresywnie, aż w końcu gdzieś następuje równowaga — przy ogólnie obniżonej stopie..."

„Inflacja jest zupełnie innym systemem pokrycia deficytów. Tu deficyty zostają pokryte kredytem publicznym. Państwo zaciąga kredyt, z reguły bezpośrednio w banku emisyjnym, odnośne przedsiębiorstwa otrzymują kredyt ratunkowy na pokrycie deficytów..." „Inflacja prowadzona na wielką skalę w końcu prowadzi do dewaluacji, ale nie następuje to zawsze. Dewaluacja nie jest pojęciowo związana z inflacją".

„Dewaluacja jest trzecim z rzędu systemem pokrycia deficytów, — a to drogą zmniejszenia wartości pieniądza w stosunku do złota. Jest to system otwartego bankructwa".

Niewątpliwie, teoretycznie najlepszą **najbardziej klasyczną metodą pokrywania deficytów jest redukcja wydatków.** Leczy się bezpośrednio deficyt tam, gdzie powstał, u źródła. Pod tym względem niema dwu zdań. Ale metoda ta również nie wszędzie jest możliwa do zastosowania.

Po pierwsze operacja deflacyjna wymaga, by deficyty, które należy pokryć nie były zbyt wielkie.

Po drugie operacja deflacyjna jest wtedy wskazana, gdy deficyty nie wykazują tendencji wzrostu z przyczyn niezależnych od gospodarstwa społecznego, a więc np. z przyczyn międzynarodowych.

Po trzecie operacja deflacyjna natrafia na ogromne trudności tam, gdzie zarówno gospodarstwo skarbowe, jak i gospodarstwo prywatne objęte są deficytami...

Operacja deflacyjna mymaga równomiernego obcinania wydatków państwa i gospodarstwa prywatnego.

„Jako metoda deflacja ma pierwszeństwo przed pozostałemi operacjami — i to zarówno jako metoda główna i jako metoda uzupełniająca. Stosowanie deflacji okazuje się często pożyteczne i konieczne nawet jako uzupełnienie innych operacyj. Deflacja usuwa przerosty i dysproporcję — i jest z reguły nabytkiem korzystnym i w przyszłości, nawet wówczas, gdy uzupełniona zostaje operacją dewaluacyjną, dobrowolną czy przymusową.

Aby móc konsekwentnie stosować deflację do samego końca — trzeba zawsze stać na straży:

1) by deficyty utrzymywane były w małych granicach — w innym wypadku deflacja staje się beznadziejna.

2) by redukcje deflacyjne objęły zarówno gospodarstwo publiczne jak prywatne możliwie równomiernie — w innym wypadku deflacja wyrodnieje.

3) by ciężary deflacyjne rozłożone zostały możliwie równomiernie pomiędzy poszczególne warstwy społeczne i grupy — w innym wypadku następuje przeciążenie gospodarstwa w jednym punkcie, co prowadzi do załamań".

* * *

Rząd oddawna i konsekwentnie prowadzi politykę deflacyjną. Polityka ta częstokroć boleśnie dotyka poszczególne jednostki i grupy — dość przypomnieć sprawę obniżki poborów urzędniczych — jednakże interesy części muszą być podporządkowane interesom całości, interesy Państwa stać muszą na pierwszym planie. Zresztą prosperowanie i potęga państwa jest warunkiem rozwoju poszczególnych społecznych grup.

Nikt nie może ponieść całego ciężaru deflacji — ciężar ten musi być rozłożony pomiędzy całe społeczeństwo, i dlatego słusznie wysuwa p. Zweig tezę o **równomiernem podziale ciężarów deflacyjnych pomiędzy poszczególne warstwy**

Trudność napotykamy, gdy zechcemy bliżej analizować pojęcie równomierności. Że równomierność ta nie oznacza włożenia na każdą warstwę obciążenia absolutnie równego, jest jasny. Ale czy można mówić, że obciązenie będzie równomierne, jeśli ustosunkowane ono zostanie do siły, ekonomicznej poszczególnej grupy?

Nasuwałaby się tu przedewszystkiem kwestja większej lub mniejszej pożyteczności poszczególnych grup dla prawidłowego funkcjonowania organizmu społecznego. Kwestję tę pominiemy, poruszaliśmy ją już w art. „Deflacja i radykalizm społeczny" i in. Ale i pozatem, siła ekonomiczna poszczególnych warstw nie poddaje się mechanicznej redukcji. Obciążenie kapitalisty powodować może zmniejszanie się jego kapitału, granicę jego stanowi całkowite zniszczenie tego kapitału, konsekwencją społeczną którego jest zdeklasowanie kapitalisty.

Natomiast analogiczną granicą dla robotników jest brak pracy, jest pozbawienie go możności istnienia. Przed takimi konsekwencjami cofa się Państwo i społeczeństwo — stąd wysunięcie na pierwszy plan troski o los bezrobotnych

Tak samo proporcjonalne do majątku obciążenia deflacyjne dają zupełnie nieproporcjonalne skutki w zastosowaniu do obszarnika i drobnego rolnika. Pozbawienie połowy ziemi wielkiego właściciela ziemskiego czyni z niego tylko właściciela mniejszego obszaru. Takaż operacja w stosunku do chłopa, posiadającego zaledwie minimum potrzebne do wyżywienia się z ziemi, pozbawia go poprostu środków do życia.

Równomiernie ciężary deflacyjne rozłożone być mogą wtedy, gdy rozłożone zostaną w stosunku do możliwości każdej grupy. Istnieją ogromne różnice co do tych możliwości.

Dlatego wyciągnięcie wszystkich konsekwencyj z polityki deflacyjnej wymaga szczególnego ustosunkowania się do poszczególnych warstw społecznych, prowadzi do radykalnych zmian w strukturze społecznej.

Radykalna polityka społeczna jest konsekwencją deflacji.

W. Solski

Święto Francji w Paryżu



Dzień święta narodowego we Francji (14 VII) jak zwykle uroczyście był obchodzony w Paryżu. Na zdjęciu prezydent Albert Lebrun na Polach Elizejskich przyjmuje defiladę garnizonu (moment przechodzenia piechoty kolonjalnej).

O unję Cerkwi z Kościołem katolickim

Między 2 a 9 września odbędzie się w Wenecji trzeci wschodni tydzień modlitwy i studjów, poświęcony sprawie unji Cerkwi prawosławnej z Kościołem katolickim.

Pierwsza część tygodnia poświęcona będzie zagadnieniom liturgicznym, druga zaś modłom i studjom. Przewidziane są dwie wielkie mowy inauguracyjne biskupa sufragana Wenecji oraz patrjarchy weneckiego ks. Kardynała La Fontaine. Na zakończenie tygodnia wygłosi mowę arcybiskup z Palermo, ks. kardynał Lavitrano. (KAP.)

KOBIETY CZY PIENIĄDZE

Wiesz, co ci powiem? — rzekł Jaś do Stasia, siedząc w Bukiecie przy trzeciej już skolei karafeczce „maciejówki".

— Wiem, — odrzekł Staś — Chcesz pożyczyć sto złotych.

—Otóż, nie. Na ten raz wyjątkowo nie o to mi chodzi. Poprostu, jak Sokrates, chcę z tobą pomówić na tematy filozoficzne. Jak ty myślisz, co na świecie najmniej jest warte?

— Myślę, że kobiety, bo tego zawsze nie brak. Nie ta — to inna.

— Nie zgadłeś, bo pieniądze. Przecież je człowiek nawet na kobiety wydaje.

— A masz pieniądze?

— Mam. Pięćset złotych.

—To gruba forsa, — Staś aż podskoczył. — ile zamierzasz wydać na kobiety.

— Maksimum dwieście złotych.

— To resztę możesz mi pożyczyć.

— Z jakiej racji?

Staś zamyślił się. Ze skupienia z jakiem wpatrywał się w koniec swego kamasza widać było, że szuka racji.

— Wiesz, co? — przerwał po chwili milczenie Staś, — muszę wyjechać na kilka dni. I to muszę wyjechać jutro raniutko bez pożegnania z narzeczoną. Służba! Rozumiesz? A dziewczyna nic nie wie.

— Czy to ta śliczna zwinna, jak sto djabłów, szatynka, z którą widziałem cię na plaży.

— Tak, ta sama.

— Ona mi się szalenie podoba.

Staś spojrzał z podełba na Jasia a z błysku jego oczu można było sądzić, że w głowie jego dojrzał jakiś makabryczny plan.

— Mam do ciebie wielką prośbę. Dam ci adres mojej narzeczonej i list do niej. Bądź łaskaw pójść, osobiście doręczyć i usprawiedliwić mnie w jej oczach.

— Ależ po pierwsze ja nie byłem jej nigdy przedstawiony, a po drugie ona mi się szalenie podoba, a ty jesteś moim przyjacielem.

— Pierwsze to fraszka. Przedstawię cię listownie. A co do drugiego, to ty przecie też jesteś moim przyjacielem i nie zrobisz mi świństwa.

— Oczywiście, oczywiście. Pisz czem prędzej list!

Staś zażądał przyborów do pisania, umaczał pióro, zatrzymał je w powietrzu nad papierem i zamyślił się.

— Nie, Rozmyśliłem się, — rzekł po chwili, odkładając pióro. Nie starczy mi pieniędzy na drogę. Pożyczę jutro gdzieś i wyjadę pojutrze.

— Przecież mówiłeś, że to sprawa służbowa. Możesz stracić posadę. Przecie jestem twoim przyjacielem. Pożyczę ci pięćdziesiąt złotych. Jedź, koniecznie, jedź jutro raniutko. — namawiał gorączkowo Jaś Stasia.

— Pięćdziesiąt nie wystarczy. Muszę mieć conajmniej trzysta.

Na twarzy Jasia odmalowała się walka wewnętrzna. Widać było, że pieniądze już nie wydają się tak tanie, jak w początku rozmowy.

— Znaj, że masz przyjaciela, — wypalił wreszcie — pożyczę ci trzysta, tylko jedź.

— Staś uścisnął przyjacielską prawicę, schował pożyczone pieniądze i nakreślił słów kilka na kartce.

— Jaś siedział rozpromieniony, — Staś również.

— Nie obawiaj się, uspakajał Jaś Stasia, — ja ci jej nie uwiodę. Tyś mój przyjaciel.

— Ja się wcale nie obawiam odrzekł flegmatycznie Staś.

* * *

Po tygodniu przyjaciele spotkali się przy tym samym stoliku.

Jaś miał minę wielce skonfudowaną. Staś był nieco zmęczony z drogi, nie wyspany, ale trzymał się nieźle.

— Wiesz zawiniłem trochę względem ciebie, — zaczął nieśmiało Jaś.

— A mianowicie, — zagadnął Staś.

— Zaręczyłem się z twoją narzeczoną.

— A to świetnie, — wykrzyknął Staś radośnie, — właśnie chciałem z nią zerwać, bo mnie doszczętnie ustawicznemi zabawami zrujnowała, ale mi trochę szkoda było dziewczęcia. Nie znoszę kobiecych łez. Dziękuję ci serdecznie.

Tu pochwycił i tak uścisnął prawicę Jasia, że ten aż skrzywił się z bólu.

— Nie dziękuj! Wyznam ci szczerze, że już nie jestem jej narzeczonym.

— Jakto? Zdradziłeś taką śliczną dziewczynę! Takiego anioła! Ty człowieku bez serca! Nie żal ci jej łez? Krwią

Z całego świata

SIOSTROM SJAMSKIM ODMAWIA SIĘ ŚLUBU.

W New-Yorku żyje para sióstr sjamskich, Daisy i Violetta Hinton. Są one, rzecz jasna, bardzo do siebie podobne i obdarzone przez los zadziwiającą urodą. Daisy jest żywa i wesoła. Violetta ma raczej usposobienie melancholijne. Zaręczone równocześnie, nierozłączne siostry postanowiły tego samego dnia wziąć ślub. Daisy jest narzeczoną pewnego młodego boksera, a narzeczonym jej siostry jest urzędnik biurowy, Francuz, Maurice Lambert.

Przed paru dniami obie siostry udały się do urzędu stanu cywilnego swej dzielnicy w New-Yorku, aby wypełnić formalności ślubne. Ale urzędnik po zasięgnięciu opinji wyższych władz miejskich, odmówił udzielenia ślubu.

Do tej odmowy skłoniły urzędnika dość proste motywy. Jakże dopuścić, że obie młode małżonki będą mogły równocześnie towarzyszyć wszędzie swym mężom, których ani kalectwo, ani prawo nie może zmusić do ciągłego przebywania razem?...

Pozatem na wszystkie pytania, zawarte w formularzu, musiały odpowiadać obie siostry. A prawo nie przewiduje podobnego wypadku, aby pytania zadawane narzeczonej musiały uzyskać odpowiedź dwóch osób.

W ten sposób krótkowzroczność autorów prawa małżeńskiego uniemożliwi siostrom połączenie się z ich ukochanymi.

Zalewając się łzami, nieszczęśliwe siostry w towarzystwie Maurice'a Lambert (bokser przebywa obecnie w Anglji) wyjechały ze stanu New-York na poszukiwania bardziej litościwego urzędnika. Ale również w stanie New-Yersey spotkały się z tą odmową.

Nie zwlekając ani chwili, siostry sjamskie udały się w dalszą podróż. Są one gotowe przewędrować przez wszystkie 48 stanów Ameryki Północnej, a jeśli zajdzie potrzeba, zwrócić się do prezydenta Roosevelta z prośbą o jego osobistą interwencję.

ŚMIERĆ NARZECZONEJ ZARO-AGHI.

Niedawno umarł w Turcji najstarszy człowiek świata, 160-letni Zaro-Agha. Wieść ta dotarła za pośrednictwem gazety do małego miasteczka wpobliżu Bukaresztu, gdzie żyła najstarsza kobieta w Rumunji, 120-letnia Turczynka, Amfe Amel Mustafa. Na wiadomość o tem stara Amfe dostała śmiertelnego ataku.

Równo przed wiekiem Amfe została narzeczoną Zaro-Aghi. „Mogłam zostać jedną z pierwszych dwunastu żon — opowiadała wszystkim. — Miałam wtedy 20 lat, a on — 60".

Ale jej rodzina nie zgodziła się na to małżeństwo i zmusiła Amfe, aby weszła do haremu pewnego bogatego Turka, który zawiózł ją do Rumunji.

Po śmierci swego męża — Amfe miała wtedy 80 lat — próbowała wznowić swą przyjaźń z Zaro-Aghą. Na swe liczne listy nie otrzymywała jednak odpowiedzi. Ta obojętność byłego narzeczonego działała przygnębiająco na biedną staruszkę i wpływała fatalnie na jej zdrowie. Mimo to Amfe dożyła swych przysłowiowych stu dwudziestu lat... Ale wiadomość o śmierci Zaro zadała jej ostatni cios.

CMENTARZE SŁONI.

Badacze krajów kolonjalnych uważali zawsze opowiadania murzyńskie o „cmentarzach słoni" za zwykłą legendę. Te rzekome baśnie głosiły, że istnieją miejsca, dokąd schodzą się patrjarchowie słoniego rodu gdy poczują że zbliża się godzina ich śmierci.

Niewiarę uczonych w istnienie owych „cmentarzy" podzielał również znany francuski badacz, dr. Jeannel. Lecz oto niedawno w swej podróży do granic południowej Etjopji natrafił na jeden z owych przedziwnych cmentarzy, na który od tysiącleci schodzą się słonie, aby tam umierać.

W niezbadanych dotąd pustkowiach między jeziorem Rodolf a Oma, zamieszałych przez dzikie szczepy i plemiona, podróżnik znalazł rozległą dolinę, pokrytą niezliczoną masą skamieniałych kości słoni. Dr. Jeannel przywiózł nawet fotografję tej niezwykłej kostnicy.

UBEZPIECZENIE OD BLIŹNIAKÓW.

Pewne wielkie towarzystwo ubezpieczeniowe w Anglji wpadło na ciekawy pomysł: wprowadziło na terenie całej Anglji ubezpieczenia od bliźniaków. Każda kobieta, oczekująca przyjścia na świat dziecka, może wpłacić przed trzecim miesiącem ciąży niewielką sumę np. 15 szyllingów. W razie urodzenia się bliźniaków, towarzystwo wypłaca jej 25 funtów szt. W ten sposób rodzice w Anglji mogą bez obawy patrzeć w twarz „niebezpieczeństwu" urodzenia się dwojga dzieci naraz, co związane jest w każdym razie z podwójnemi wydatkami.

ILE SĄ WARTE DJAMENTOWE „ZAPASY" ŚWIATA?

Znalazł się ciekawy rachmistrz, który obliczył, jakie bogactwa przedstawiają sobą wszystkie djamenty na świecie. Cierpliwie doliczył do 40.000 kilo djamentów, z czego 34.000 kilo pochodzi z Afryki, 2.500 z Brazylji, 2.000 z Indyj, które do osiemnastego wieku były jedynym producentem tych drogocennych kamieni.

Jeśli normalnie kurs karatu djamentów wynosi około 2.800 zł., to bogactwo djamentowe świata ma wartość blisko 432 miljardów złotych!

Oto czego można się dowiedzieć, gdy się ma cierpliwość do statystyki i rachunków!

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Przygoda wielkiego poety

Są pisarze zdolni i uznani, sławne nazwiska w literaturze, których jednak część czytającej publiczności organicznie nie znosi. Nie ośmieliłbym się pokazać takiego palcem w Polsce, ale, że jest, co do tego nie żywię najmniejszych wątpliwości.

Na takiem właśnie tle zdarzyła się zabawna historja w Paryżu, potwierdzająca fakt istnienia nieznanych ludziom osobiście a jednak w najwyższym stopniu niesympatycznych autorów, uznanych przez większość jako czołowych pisarzy.

Pewnego dnia, policjant pełniący służbę na mieście przyprowadził do komisarjatu policyjnego, aresztowanego przezeń jegomościa, który czynił na ulicy jakieś podejrzane notatki. Aresztowanym był, ni mniej ni więcej, tylko Gabriel d'Annunzio.

Po wylegitymowaniu się i licznych przeprosinach, zginaniach w pas i ukłonach, wielki poeta wyszedł na ulicę. Teraz wywiązała się między siedzącym za stołem komisarzem, a posterunkowym, który przyprowadził d'Annunzia, następująca rozmowa:

— Mam nadzieję — powiedział komisarz — że był pan z nim odpowiednio grzeczny?

— Oczywiście — odparł policjant. — Wiedziałem z kim mam do czynienia.

— Tak? W takim razie poco go pan aresztował?

— Po pierwsze chciałem go uwolnić od tłumu, który począł przybierać groźną postawę, a po drugie... pozwoli pan komisarz, że... To jest, sądzę, że to moja sprawa prywatna...

— Jak to? — zapytał naprawdę zdziwiony urzędnik policyjny.

— Widzi pan... pewnego dnia miałem służbę w teatrze. Właśnie tego dnia wystawiano sztukę tego pana... Przyzna mi pan, że miałem prawo skorzystać ze sposobności i zemścić się...

Miła wiadomość dla autora. Ciekawe, jakby się mścił ów policjant, gdyby tak zakupił bilet? A mówią, że mściwy naród to Włosi. **Wel.**

——oSo——

Z rozruchów strajkowych w San Francisco



Strajk w San Francisco trwa

Gwardja narodowa na ulicach. Aresztowania. Brak żywności. Arbitraż.

GWARDJA NARODOWA POD BRONIĄ

SAN FRANCISCO. (Pat). Oddziały gwardji narodowej, rozmieszczone wzdłuż wybrzeży morskich na przestrzeni 9 km. gotowe są na wszelką ewentualność. Dotychczas jednak nie zaszła jeszcze potrzeba użycia siły zbrojnej.

STRAJK RADJOTELEGRAFISTÓW

NOWY JORK. (Pat). Radjotelegrafiści obsługujący statki płynące z Pacyficu, otrzymali rozkaz od swoich organizacyj, aby natychmiast opuścili okręty skoro wpłyną do portu nowojorskiego.

AGITATORÓW ARESZTOWANO.

SAN FANCISCO. (Pat). Komitet strajkowy jest zdecydowanym zwolennikiem załatwienia konfliktu w drodze arbitrażu. Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, by zapobiec możliwym zajściom. 340 agitatorów aresztowano. Skonfiskowano odezwy i broszury o charakterze rewolucyjnym. Policja zburzyła wewnętrzne urządzenie rzekomej siedziby centalnej komunistów. W lokalu wybito szyby i połamano meble.

BRAK ŻYWNOŚCI.

Większość mieszkańców żywi się konserwami, gdyż daje się odczuwać ostry brak świeżego mięsa, wędlin, jarzyn owoców i t. d. Około południa przybyło kilka samochodów ciężarowych z żywnością. Na ulicach można spotkać handlowców i szefów biur spieszących do swych zajęć z bochenkami chleba pod pachą i pudełkami konserw w kieszeniach.

Biura stanu cywilnego nie zostały dotknięte strajkiem. Na wniosek burmistrza miasta zorganizował się komitet mający na celu zaopatrzenie miasta w żywność. W składach znajdują się dość duże zapasy żywności lecz wobec strajku szwankuje przewóz i system rozdzielczy. Kupcy kolonjalni wątpią czy będą mogli prowadzić swobodnie handel. Mimo wszystko pewna liczba restauracyj została otwarta.

Policja przeprowadziła rewizję w w kilku gmachach nadbrzeżnych podejrzanych o siedziby akcji skrajnej i aresztowała 200 osób.

ROBOTNICY ZGADZAJĄ SIĘ NA ARBITRAŻ.

LONDYN. (Pat). Strajk generalny w San Francisco zdaje się być bliski końca. Główny komitet strajkowy przyjął wczoraj wieczorem rezolucję postanawiającą przyjąć postanowienia sądu rozjemczego w sprawie żądań robotników, których precepcje spowodowały obecny strajk generalny.

Istnieje przypuszczenie, że arbitraż zostanie przyjęty również i przez pracodawców.

SAN FRANCISCO. (Pat). Komitet strajkowy wyjaśnia, że decyzja powzięta 207 głosami przeciwko 108 wypowiadająca się za arbitrażem nie oznacza zakończenia strajku, chodzi jedynie o zalecenie by strajkujący poddali się arbitrażowi.

GEN. JOHNSON W POWOZIE STAROŚWIECKIM.

SAN FRANCISCO. (Pat). Przemawiając do studentów uniwersytetu kalifornijskiego gen. Johnson bardzo ostro wystąpił przeciwko strajkowi generalnemu który nazwał wojną domową i krwawem powstaniem.

Wobec strajku taksówek gen. Johson powrócił do San Francisco staroświeckim powozem ku wielkiej radości przechodniów, którzy zalegali tłumnie ulice podziwiając oddawna nie widziany w Ameryce sposób lokomocji.

swoją za to mi zapłacisz! — wybuchnął Staś, a w duchu myślał. — Masz babo kaftan, — wróci teraz do mnie.

— Nie obawiaj się! Łez nie będzie. Ona jest szczęśliwa. Bawi się znowu bez ustanku. Zygmuś z nią się zaręczył.

— W jaki sposób?

— A no w ten zwyczajny. Pożyczył mi trzysta złotych, ja mu dałem do niej list, że niby to nagle służbowo wyjeżdżam. Poszedł i nazajutrz zaręczył się.

— Co ty mówisz? A to świetnie się składa. Jesteśmy tedy skwitowani.

— Jakto?

— A no tak. Pożyczone od ciebie trzysta złotych, pożyczyłem Zygmusiowi, a on mi dał list do swojej narzeczonej. Ta z nim zerwała i przez tydzień była, a właściwie jest nawet dotychczas moją narzeczoną. Więc ja jestem winien tobie, ty Zygmusiowi, a Zygmuś mnie 300 zł. Inaczej mówiąc twoje trzysta złotych wróciły do ciebie.

—A to świetnie. Rzeczywiście świetnie, bo bez tego nie miałem przyznam się nadziei na odzyskanie od ciebie moich pieniędzy.

— Tak, jak ja od ciebie mojej narzeczonej.

— Ale ty nie miałbyś przecie o to do mnie żalu.

— A widzisz jednak pieniądze więcej są warte od kobiet. Czujesz to?

— Czuję! A jakże!

— No to sprawa zlikwidowana?

— Nie zupełnie. Muszę jeszcze pomyśleć, co mam zrobić z moją obecną narzeczoną. Może pożyczysz mi te trzysta złotych, a ja ci dam list do niej.

— Nie. Już co to, to nie. Patrz przyszedł Franuś. Daj mu list, on na to poleci. To kobieciarz.

— A świetnie!

— A ja myślałem, że ty się ożenisz.

— Nie, to niema sensu. Czy nie spostrzegasz, że człowiek pragnie tego, czego niema, a nie ceni tego, co ma. Jako żonaty miałbym i kobietę i pieniądze, bo małżeństwo, to taka spółka oszczędnościowa. Żona ci się już tak nie szasta, jak narzeczona. Wobec tego nie ceniłbym ni kobiet, ni pieniędzy. Franiu — zwrócił się do przybyłego — przysiądź się do nas. Jak ty myślisz, co więcej warte: kobiety czy pieniądze? Napijesz się z nami? — trajkotał uprzejmie i uwodzicielsko Staś — Nasze kawalerskie!... **War.**

Hygjenistki przyrodolecznicze

„Pierwsze w Polsce dwuletnie Kursy Przyrodolecznicze dla pomocniczego personelu lekarskiego" założone są z inicjatywy p. dyr. [illegible] Kisielewskiej. O potrzebie szkolenia takiego personelu wypowiadały się nieraz Zjazdy Lekarskie. Wykłady prowadzi 20 lekarzy wybitnych specjalistów z Kierownikiem Naukowym na czele.

Higjenistki otrzymują wiedzę z podstawowych wiadomości medycznych i specjalizują się w działach przyrodolecznictwa: wodo-światło-elektro-lecznictwie, mechanoterapji, Roentgenie oraz djetetyce. Ćwiczenia odbywają w doskonale urządzonych szpitalach: Cent. Wyszk. Sanit. (ujazdowskim), i im. Marszałka Piłsudskiego (mokotowskim), oraz w przodujących Uzdrowiskach.

24 czerwca, po złożeniu dyplomów egzaminów wobec Państwowych Delegatów, pierwsze absolwentki kursów otrzymały dyplomy higjenistek przyrodoleczniczych.

Uruchomienie Kursów jest jeszcze jednym triumfem polskiej myśli twórczej, nawet na forum międzynarodowem, ponieważ tego typu zakładu naukowego brak nawet zagranicą. Jest to nowe pole pracy zawodowej o wielkiej przyszłości.

O kursach, które posiadają wzorowy lokal, pomoce naukowe, internat i t. d. informuje Sekretarjat Kursów Przyrodoleczniczych dyr. J. Kisielewskiej i dr. med. M. Biernackiej w Warszawie, Szopena 16. **(O).**

——oSo——

„Tragiczne nieporozumienie" w miniaturze

W Nr. 29 „Myśli Narodowej" ukazał się artykuł Karola Frycza p. t. „Początek naszej nowoczesności". Jako cel, autor tego artykułu postawił sobie przewartościowanie pojęć o okresie nowoczesnym historji, za którego genezę zwykliśmy przyjmować Wielką Rewolucję Francuską. Nie poraz pierwszy publicysta z pod znaku N. D. podejmuje tego rodzaju próbę, — czy uwieńczoną sukcesem istotnym, to inna sprawa. W każdym razie — aspiracyj wiele na koturnach wtajemniczenia „pozytywnej" i „nowoczesnej w sensie najistotniejszym" myśli endeckiej.

Lecz jeśli do tych zawiłości przyłożymy miarkę — ot, poprostu zwykłą, która siłą rzeczy musi być probierzem teoryj choćby najszczytniejszych, wówczas wśród „zawrotnych" wirów polskiego oportunizmu dostrzeżemy jedno tylko zjawisko: beznadziejny chaos. Jakąż inną „wypadkową" dać mogą usiłowania, zmierzające do pogodzenia skrajnego tradycjonalizmu polskiego z krytyką powstań 1830, 1848 i 1863 r., czy negatywnym stosunkiem wobec najsilniejszych, najistotniejszych momentów polskiego romantyzmu?

Wszak z temi sprzecznościami wewnętrznemi spotykaliśmy się na łamach „Myśli Narodowej" niejednokrotnie.

Nie dostrzegają ich jedynie sami twórcy tych mętnych teoryj. „Dotychczas przyjęte poglądy na tradycję wieku XIX, na powstanie, na romantyzm, są pojęciami laików: naukowe są tylko pojęcia nasze" — oto co pośrednio usiłują nam sugerować publicyści z obozu N. D.

Wspomniany artykuł Frycza z ostatniego numeru „Myśli Narodowej" nader wyraźnie odsłania cienie tej „narodowości".

W swych rozważaniach wstępnych autor przesuwa początek okresu nowoczesnego w Polsce na pierwsze lata rządów Stanisława Augusta, czyli o lat mn. w. 30 wstecz w zestawieniu z zazwyczaj przyjmowanym przełomem. Dlatego, że jego zdaniem propaganda pierwszego z nowoczesnych prądów, racjonalizmu, zaczęła się w Polsce wkrótce po r. 1764. Dlaczego te właśnie lata, stanowiące, zaledwie przedwiośnie racjonalizmu, nie zaś, jak zwykliśmy sądzić, konstytucja 3 maja 1791 r., powstanie Kościuszkowskie i Księstwo Warszawskie mają stanowić etapy przełomowe, otwierające okres nowoczesności, — to kwestja raczej drugorzędna. Trudno tylko domyśleć się, jaki istnieje związek między tem cofnięciem wstecz początku okresu nowoczesnego a dalszemi wywodami Frycza i o ile takie ujęcie chronologiczne było celowe z p. widz. jego własnych poglądów. Prawdopodobnie chodzi autorowi o włączenie do okresu nowoczesnego również Konfederacji Barskiej zwykle stawianej poza jego nawiasem, znanej przytem z ciemnoty pojęć politycznych i fanatyzmu religijnego. Jeśli jednak koniecznem miałoby być cofnięcie początku nowoczesności w Polsce wstecz, to przecież takie postawienie sprawy obraca się na niekorzyść publicysty z „Myśli Narodowej": sam stwierdził, że w latach najbliższych po 1764 r., a więc mn. w. równocześnie z ruchem konfederackim, zaczynają się w Polsce przebłyski racjonalizmu, tak niemiłego endeckiemu publicyście. Już tu niekonsekwencja.

Lecz przejdźmy do dalszych wywodów publicysty „Myśli Narodowej" o samej istocie nowoczesności polskiej, i tu sprzeczność wewnętrzna wystąpi w całej pełni.

Jako typowych dla polskiej ideologji nowoczesnej publicystów wymienia Frycz: Staszica, Kołłątaja i Henryka Kamieńskiego. Owszem, można się zgodzić na takie zestawienie nazwisk i przyjąć je za podstawę dyskusji. Staszic i Kołłątaj są znani każdemu prawie uświadomionemu Polakowi. Kamieński, mało dotąd spopularyzowany, jest również w dziejach myśli polskiej jedną z postaci czołowych. Frycz, wymieniając to nazwisko, ulegał prawdopodobnie sugestji uwag Bohdana Suchodolskiego o tym publicyście.

Ludzi tych znamy, jako mocarzy, który ogarniali „ludzkości całej ogromy", zarazem — rozszerzali horyzonty duszy polskiej, nie przestając być nigdy jej nadewszystko wyrazicielami. Niezupełnie tak samo sądzi Frycz.

Wedle niego, podobnie jak wedle innych publicystów z jego obozu, twórcy polskiej myśli nowoczesnej ulegali ponad miarę „szkodliwym" wpływom Zachodu: „Doszło więc do tego, że duch narodu znalazł się w obozie międzynarodówki..." Niejedni z towarzyszy pracy politycznej Frycza, z Dmowskim na czele, doszukiwali się w polskich ruchach powstańczych i demokratycznych, wszechwładnego ich zdaniem straszaka masonerji. Karol Frycz do pewnego stopnia i zapewne na krótką chwilę wyłamał się z tej pozycji i zbliżył się, w jednem przynajmniej miejscu, do prawdy historycznej. Nie odmawia polskości naszym pionerom niepodległej i demokratycznej myśli; równocześnie jednak, ponieważ zasadniczo nie zrywa z ciasnotą pojęciową N. D., popada w sprzeczność jaskrawą z samym sobą.

Chodzi mi o zdanie tego autora: „Zasadnicza myśl tych czasów była błędna, ani katolicka, ani Boża, ułudna pod każdym względem... a jednak była ona niewątpliwie narodowa".

Więc jakże jest wkońcu, na miłość boską, z tym stosunkiem katolicyzmu i polskości? Dotychczas słyszeliśmy zazwyczaj od menerów N. D., że wszystko, co nie nosi w sobie piętna fanatyzmu katolickiego, jest niepolskiem. Ze słów Frycza zdaje się wynikać, że jest jednak inaczej, i trudno zaprzeczyć, że w tem miejscu stanowisko jego jest bardziej rzeczowe, niż pojęcia innych publicystów „Myśli Narodowej". Czy stanowisko takie harmonizuje z całokształtem światopoglądu endeckiego, to inna sprawa.

Inna również sprawa, czy stanowisko Frycza ostaje się pod pręgierzem prostej logiki. Czyż myśl „błędna" i „ułudna pod każdym względem" może reprezentować ducha narodu, jak go reprezentowała idea Staszica, Kołłątaja i Kamieńskiego, przez samego Frycza nazwana „niewątpliwie narodową".

Nie, w polskiej ideologji nowoczesnej nie było i niema, jak chce tego publicysta „Myśli Narodowej", „fatalnego dualizmu", ani też tragicznego nieporozumienia oparcia idei narodowej na fałszywej filozoficznej podstawie. Ideologja ta jest doskonałą syntezą postulatów ogólnopolskich i z psychiki indywidualnej narodu wyrosłych. Jeśli możnaby doszukiwać się gdziekolwiek „tragicznego nieporozumienia", to chyba w chaosie pojęciowym obozu N. D., w płonnych usiłowaniach pogodzenia oportunizmu z pozorami „naukowości" i postępu, możnaby tu doszukiwać się tragicznego nieporozumienia, gdyby nie fakt, że zasięg promieniowania N. D. na tle życia polskiego maleje; horyzonty jego zresztą nigdy nie były rozległe. Raczej więc mamy tu do czynienia z „tragicznem nieporozumieniem" w miniaturze.

J. Ż.

Kajakiem przez Polesie

(Dzienniczek naszej czytelniczki)

6-go lipca.

Deszcz i deszcz, niebo zaciągnięte na szaro, ani szpary błękitu, ani szczypty słońca. Drobny, uparty, wdziera się przez dach stodoły i kapie na słomę, co prawda tylko w kilku miejscach, ale i mała porcja wystarcza do wprowadzenia towarzystwa w senny nastrój. Drzemiemy więc, w przerwach słuchając chrząkania wieprzka, dochądzące z chlewika. Dzisiaj napewno nie wyruszymy.

Idę do kuchni jazowego w celu zasięgnięcia języka co do okolicznych mieszkańców. Niedaleko jazu leży wioska Czemioły zamieszkana przez baptystów. Bardzo ich ludzie chwalą, podobno nie upijają się i są pracowici. Bieda wszędzie aż piszczy, ziemia obsiana stanowi znikomą część obszaru. Jazowi także nie opływają w dostatki, co miesiąc muszą drałować do Słonima po pensję, za mieszkanie im wyliczają, za ogród warzywny także, mimo wszystko żyją o wiele lepiej niż wieśniacy. W każdym razie mają ładne, czyste mieszkania. W zimie nudzą się podobno bardzo. My także się nudzimy, gdy pada deszcz i ziewamy.

7-go lipca.

Przepływamy bodaj najładniejszy odcinek Szczary. Od jazu Nr. 6 do pierwszego błota i krajobrazu naprawdę polskiego. Z dniem dzisiejszym żegnamy się z ziemią względnie suchą a wjeżdżamy w moczary. Narazie mamy cudne liściaste lasy. Gdzie niegdzie na wysokim brzegu wystrzelają sosny o gałęziach zwisających do ziemi.

Rzeka płynie wolno, zaledwie się zauważa kierunek biegu. Powierzchnia wody jest niemal tak gładka jak na jeziorze w pogodny, cichy dzień. Niewysokie krzewy olszyny przytrzymujące od osypywania się brzeg, mają korzenie pogryzane, gałęzie wyschłe, poskręcane, pognite przy wodzie.

Za zniszczonym brzegiem tablica głosząca: **winni zbliżania się do żeremi bobrów, będą pociągani do odpowiedzialności karnej z art....** Drugie to już widzimy miejsce zamieszkane przez bobrów, ale ich samych nikt nie ogląda chyba tylko urzędowi opekunowie.

Podobno w tych krzakach wyniszczonych ma się wkrótce powiększyć bobrza rodzina. Wypatrujemy sobie oczy, napróżno. Wiatr szemrze w ciemnej gęstwinie. Brzeg podmokły, błoto ciemne, grząskie. Do krzaków od wody biegną wydeptane przejścia, zasłane zgniłemi liśćmi, tędy widocznie chodzą bobry na wodę.

Cicho tutaj, ptaki nie śpiewają, dookoła nie widać osiedli ludzkich i tylko na mokrej łące ku słońcu wznosi się stóg wilgotnej trawy. Wkrótce spotykamy jeszcze jedną tablicę i obgryzione korzenie gnijące w wodzie.

Nad ciemną, nieprzezroczystą wodą o przykrym zgniłym zapachu, chylą się zaczerwienione gałęzie wilczych jagód i wielkolistnej olszyny. W torfiastym gruncie poprzekopywano kanały, woda wydzielająca się z mokradeł spływa leniwie ku Szczarze, niosąc coraz nowe porcje mułu.

Z zarośli wyglądają długie tyki wędek, za wędką niekoniecznie siedzi rybak, ryby łapią się same najwidoczniej bez ludzkiej interwencji. Rybołówstwem zajmują się wszyscy, widzimy małych chłopców, ledwie od ziemi odrosłych z wędką w ręku w zadumie patrzących w wodę. Złapią przez cały dzień dwie płotki, ale tkwią wciąż z tym samym wyrazem twarzy, w szarych długich porciętach i w łapciach łykowych. Widzieliśmy nawet kobiety z wędkami.

Brzeg rozrywa się nagle, a w łuce leśnej mała zatoka zarośnięta w połowie tatarakiem i grzybieniem. Takich zatok moc się spotyka w tej części Szczary. Trzeba przyznać, że dodają one dużo uroku okolicy.

J. M.

(D. c. n.)

Polityczne czynniki ukraińskie

powinny przeciwstawić się terorystom

Wczorajsza „Gazeta Polska" zamieściła dłuższy artykuł, omawiający stosunek ukraińskich legalnych organizacyj politycznych do akcji terorystycznej, uprawianej przez U. O. N. Autor artykułu rozważa kwestję moralnej współodpowiedzialności oficjalnej reprezentacji społeczeństwa ukraińskiego i dochodzi do wniosku, że stosunek jej do działalności U. O. N. nosi cechy pewnej dwulicowości, a w każdym razie dużej nierówności. „Wygląda to — powiada autor — na stawianie Panu Bogu świeczki i djabłu ogarka". Trzeba radykalnie zmienić tę metodę i zająć wyraźne, czyste stanowisko, gdyż, dotychczasowa taktyka czynników ukraińskich demoralizuje i dezorjentuje społeczeństwo, stwarzając dogodne warunki dla propagandy konspiracyjnej. Nie można tolerować akcji rewolucyjnej i jednocześnie domagać się koncesyj od rządu, który niczego wymusić od siebie nie da.

W końcu artykułu autor pisze:

Na zasadzie doświadczeń z ostatnich lat kilku nie wolno mieć złudzeń co do tego, że jakiekolwiek ustępstwo, czy „koncesja" rozżarzyłoby tylko wściekłość i spotęgowało natężenie teroru ze strony zbrodniczej organizacji. Wszak śmierć Tadeusza Hołówki i Bronisława Pierackiego dowodzi, że mordowani są przedewszystkiem ci, którzy reprezentują i usiłują realizować politykę łagodności, perswazji, uspakajania. Niechże zatem wie społeczeństwo ukraińskie, że rząd polski nie pójdzie na drogę wykupywania się koncesjami od objawów teroru.

Istnieją tylko dwie możliwości polityki ukraińskiej. Jedna reprezentowana przez UON, prowadzi do rozkładu psychicznego ludności ukraińskiej już w najbliższem pokoleniu, do zniszczenia całego dorobku kulturalnego i społecznego poprzednich generacyj, a w końcu do zaprzepaszczenia sprawy ukraińskiej, jako zagadnienia polityczno-narodowego wogóle. Druga, której prób realizacji jeszcze nie dostrzegamy, to zabranie się do pozytywnej pracy nad utrwaleniem i rozwojem ukraińskiego narodowego organizmu kulturalno-społecznego na gruncie państwowości polskiej, którą należy uznać i przyjąć za podstawę wszelkich poczynań stanowczo, niedwuznacznie i z całą wewnętrzną szczerością. Bałamutne lawirowanie pomiędzy jedną i drugą ewentualnością prowadzi prostą drogą do zwycięstwa kierunku pierwszego, destrukcyjnego, ze wszelkiemi wynikającemi konsekwencjami.

Legalne czynniki ukraińskie, dopóki jeszcze unoszą się na powierzchni rzeczywistości politycznej, mają możność wyboru. I muszą go dokonać. Gdy pozostaną bierne, uznamy, że wybrały pochyłość, prowadzącą do zguby. Jeżeli zdecydują się na prowadzenie polityki konstruktywnej, zmierzającej do osiągnięcia przez społeczeństwo ukraińskie dojrzałości wewnętrznej, która jest niezbędnym warunkiem jego rozwoju, to wówczas znajdą skuteczniejsze niż prasa, środki walki z czynnikami niszczycielskimi. Przypomną sobie bowiem, że rozporządzają rozległym aparatem środków oddziaływania na społeczeństwo w postaci organizacji spółdzielczych, kulturalno - oświatowych, sportowych, dobroczynnych, politycznych wreszcie których placówki istnieją niemal w każdej wsi ukraińskiej. Destrukcyjna działalność czynników anarchistycznych, gangrenująca, żywy organizm społeczeństwa ukraińskiego, załamie się dopiero wówczas, gdy napotka bastjony czynnego przeciwdziałania w każdej ukraińskiej plebanji, kooperatywie, szkole, świetlicy, czy jakiejkolwiek innej placówce zorganizowanego życia społecznego. Wtedy dopiero zwycięstwo zacznie się przechylać na korzyść ideologji rozwojowego pozytywizmu, anarchja zacznie tracić grunt pod nogami.

Legalne czynniki ukraińskie muszą zastanowić się nad wyborem. Ostatni czas.

Z pobytu harcerzy polskich z Ameryki w Warszawie



Bawiąca w stolicy wycieczka harcerzy polskich z Ameryki przed pałacem Łazienkowskim.

Opracowania podręczników szkolnych

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w związku z realizacją nowych programów szkolnych przesłało Zarządowi Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek następujące pismo:

W związku z dalszym etapem realizacji ustawy o ustroju szkolnictwa wprowadzone będą w roku szkolnym 1935/36 nowe programy nauki do IV i VII klasy szkoły powszechnej oraz do III klasy gimnazjalnej. W klasach tych obowiązywać będą od roku szkolnego 1935/36 podręczniki, przystosowane do nowych programów.

Autrowie i wydawcy, przygotowujący dla wymienionych klas podręczniki, winni je zgłosić w wydziale programowym Ministerstwo Oświaty w nieprzekraczalnym terminie do dn. 15 września b. r., podając imię i nazwisko autora, dokładny tytuł podręcznika oraz klasę, dla której jest przeznaczony, ponadto adres wydawnictwa, względnie autora. W tym samym terminie mogą autorowie i wydawcy zgłaszać podręczniki dla I, II, III, V i VI klasy szkoły powszechnej oraz dla I i II klasy gimnazjalnej, przyczem z podręczników, zgłoszonych dla tych klas, wybrana będzie — po dokonaniu oceny — tylko taka ilość, która uzupełni ogłoszoną już w spisie książek, przystosowanych do nowych programów, do ustalonej przez Ministerstwo normy 4 podręczników na każdy przedmiot w poszczególnych klasach szkoły powszechnej oraz 3 podręczników na każdy przedmiot w poszczególnych klasach gimnazjum.

Rękopisy w ilości 7 egzemplarzy z dołączeniem próbnej okładki oraz 4 stron druku podręcznika i wzorów rycin, nadsyłać należy do wydziału programowego Ministerstwa Oświaty w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 stycznia 1935 r. Na próbnej okładce, jakoteż na karcie tytułowej rękopisu nie należy zamieszczać nazwiska autora, wydawcy, jakoteż dokładnego tytułu podręcznika, lecz należy się jedynie ograniczyć do określenia przedmiotu i klasy. Nie należy więc podawać np. tytułu „Z ojczystej niwy“, piąty rok nauki języka polskiego w szkole powszechnej lub „Nasi ojcowie“, piąty rok nauki w szkole powszechnej; należy natomiast w tych wypadkach określić tytuły w następujący sposób: „Czytanki polskie“ klasa V szkoły powszechnej.

Rękopisy powinny być odbite na papierze o formacie znormalizowanym i oprawione w okładkę ze zwykłego szarego papieru do pakowania.

Ministerstwo Oświaty zwraca uwagę autorów, jakoteż wydawców, że zgłoszenia podręczników, jak również rękopisy, wpływające po ustalonych terminach, nie będą w żadnym wypadku uwzględniane.

Ministerstwo Oświaty poda do wiadomości autorów i wydawców obowiązujące przy wydawaniu podręczników do nauki poszczególnych przedmiotów w odpowiednich klasach — przybliżone rozmiary książki, dane dotyczące papieru, druku i t. p. oraz ceny podręczników.

Jak Niemiec „odżydzał“ hotel

Sześć miesięcy więzienia, a potem wydalenie z granic państwa, to kara dość poważna, mogąca nawet wpłynąć na cały dalszy bieg życia skazańca. Na taką właśnie karę został skazany w Chicago Georg Bauer obywatel niemiecki przedstawiciel berlińskich firm. Czem Bauer zasłużył sobie na wyrok? Mieszkał on w pewnym hotelu, gdzie ku jego oburzeniu i wstrętowi między klijentami znajdowało się wielu Żydów. Zrazu Bauer starał się przelać swą nienawiść rasową w serce gospodarza, również Niemca, gdy to jednak nie udało się, postanowił na własną rękę „odżydzić“ hotel. W tym celu wystarał się o kilkanaście pluskw, poczem założył racjonalną hodowlę tych miłych zwierzątek. Gdy miał ich już kilkaset wpuszczał je do pokojów zajmowanych przez Żydów. Ci oczywiście, po jednej czy dwu bezsennych nocach przenieśli się do innego hotelu, a Bauer triumfował. Jego „aryjskie wyczyny“ trwały od kilku miesięcy, aż przyłapano, i na skargę hotelarza — zasądzono.

——o§o——

Pełna tabela wygranych

30-ej Polskiej Loterji Klasowej w 1-m dniu ciągnienia 2 klasy

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 15.000 na nr. 84720.

Zł. 10.000 na n-ry: 54702 168336.

Zł. 2.000 na n-ry: 95211 142106 165333.

Zł. 1.000 na n-ry: 15917 31244 20529 63791 89888 94377 111112 123946 154945 157635.

Zł. 500 na n-ry: 25936 48989 40487 66583 110824 168898.

Zł. 400 na n-ry: 607 1359 1441 50745 53300 81159 89253 96066 100307 111207 123275 141632 160477.

Zł. 250 na n-ry: 48563 43889 49742 38758 39690. 52782 53718 55374 76224 77388 81066 84458 93334 104740 106139 112512 116306 114292 140937 156942 153407.

Zł. 200 naa n-ry: 7920 16875 19368 25220 32146 38016 41409 42957 45005 47893 51358 55254 65047 77745 79041 85324 89296 91991 94847 96482 108295 116556 113730 116521 119402 124695 131089 134591 134330 136683 139547 138504 156294 159928 163660 167623 168300.

Zł. 15.00 na numer 137035.

Zł. 5.00 na n-ry: 13221 52263 133109

Zł. 1.000 na n-ry: 34622 54104 93586 122835

Zł. 500 na n-ry: 13896 19237 39738 59290 70966 81577 149270

Zł. 400 na n-ry: 10269 15416 20928 24499 28231 40230 50879 55939 71275 83411 91476 91908 96026 104025 109370 118326 132646 136871 162756

Zł. 250 na n-ry: 8906 13879 26077 36199 57287 59064 63265 71711 91589 90655 98578 111208 113146 117229 124270 133398 149002 166117 166269 166738 167407

Zł. 200 na n-ry: 9858 10565 16073 25748 38862 39330 40870 52586 59390 57904 65256 68062 82516 87091 90372 94489 94532 95497 97033 98044 115285 115309 116817 116824 118998 123706 125170 125833 130594 132646 135799 140137 146070 149723 158041 162293 165728 166580 166973 168126

1 i 2 ciagnienie

55 63 86 324 518 706 1009 229 46 419 602 19 787 807 931 2023 91 146 73 201 374 80 449 51 703 898 991 3280 392 704 4257 64 632 702 7 22 928 5001 11 37 50 166 246 384 450 525 608 14 18 709 98 846 927 6020 50 125 86 391 503 671 7218 44 56 904 47 7104 228 402 866 8007 14 130 237 788 805 71 77 988 9118 75 333 75 457 535 644 704 93 842.

10100 58 94 330 61 488 731 87 828 901 41 89 93 11129 33 67 276 89 321 431 99 580 667 983 12112 646 77 507 25 632 62 815 903 13181 283 337 530 40 646 69 714 834 14063 397 401 513 57 714 66 802 928 92 15096 242 77 301 35 91 513 635 848 16128 59 66 352 641 760 17118 263 432 52 563 756 862 18181 210 12 469 98 623 961 19051 764 80 801 952

20146 381 461 86 575 731 968 21102 62 463 62 97 565 688 868 98 972 22095 170 202 549 70 78 698 732 820 950 72 23207 404 17 86 532 50 651 725 834 969 82 24186 500 85 585 25211 43 47 443 55 567 646 875 26192 490 519 673 760 69 916 69 27078 196 236 345 486 509 21 604 913 27 28299 363 465 73 74 618 90 837 68 29055 100 266 606 12 764 963

30064 33 74 549 608 798 810 66 80 31035 117 31 94 431 89 501 614 993 32536 40 715 82 33006 245 405 16 50 930 34052 88 114 36 492 546 785 953 35005 63 435 835 74 36010 238 94 538 62 393 37050 144 222 321 435 65 38037 47 70 252 395 470 503 616 986 39079 80 104 34 370 89 707 70 975.

40221 25 99 554 63 627 757 72 836 41169 83 273 659 98 981 42162 252 505 73 97 929 43052 71 221 382 545 711 81 871 957 44124 66 265 500 678 79 895 45373 84 476 543 801 920 46154 63 599 47039 111 50 409 771 843 45 911 48128 40 337 498 554 773 76 49021 459 521 661 62 73 738 807.

50050 92 218 28 32 302 37 565 655 976 51054 289 94 327 58 81 415 506 40 611 37 998 52018 317 29 61 94 488 591 978 53047 63 424 892 54128 65 599 631 55071 194 362 498 659 68 914 56086 94 197 573 605 764 808 49 944 77 57068 120 277 583 871 943 58130 238 423 52 575 81 601 13 78 777 59121 395 604 756 992.

60233 452 770 913 43 96 61176 380 488 712 61 882 84 62256 63 98 401 544 830 57 937 63067 132 301 453 709 863 64223 80 86 884 907 65022 137 401 591 648 851 66179 293 497 503 40 52 638 706 35 62 996 67280 314 512 53 94 642 98 843 912 68124 514 704 37 880 924 69041 227 660 702 30 69 70435 38 729 974 71009 150 89 284 351 474 524 43 618 828 915 22 72002 54 300 458 530 83 820 952 73056 87 14695 330 461 83 596 607 91 746 847 977 74571 602 869 75022 228 756 76118 29 249 83 474 830 77105 217 311 66 90 407 19 98 769 876 78262 342 405 540 860 919 43 79044 77 464 561 615 825.

80230 45 99 376 509 620 46 780 823 39 81099 325 590 664 82 799 959 82095 107 21 55 62 83 429 520 94 627 777 83010 39 55 163 215 345 51 478 559 88 715 84012 108 108 50 319 528 741 61 914 85233 451 548 91 680 713 823 85 934 86044 498 706 923 26 87095 212 355 60 61 65 98 453 77 98 805 987 88150 289 595 690 744 89067 793 213 352 431 555 938 90178 85 222 36 589 659 94 726 906 13 91121 60 323 558 676 804 64 92058 124 306 30 66 544 61 606 738 926 93059 140 93 212 341 620 944 94017 25 44 46 235 69 466 73 90 505 624 45 918 24 93 95018 174 482 623 66 812 42 74 958 96066 215 710 68 880 903 79241 91 412 54 69 503 88 89 628 792 838 98030 228 304 79 411 643 77 850 944 50 99096 99 100 65 232 75 325 68 615

100046 191 246 70 350 89 646 734 46 72 94 810 101073 152 206 401 520 30 838 102075 275 414 36 574 608 48 83 742 85 857 945 103123 294 305 491 511 45 661 737 104018 97 156 88 408 516 79 649 105142 536 720 61 914 106027 53 157 226 86 318 418 627 858 107064 109 224 441 646 69 763 804 7 108045 108 41 220 317 405 627 757 80 864 972 109037 350 80 415 17 940 6 64.

110500 84 601 17 21 95 111004 100 2 51 282 304 650 771 112226 77 300 41 441 540 54 113192 244 378 691 778 90 956.

114179 67 82 114250 114372 89 25 48 114410 58 114509 114817 114984 43 115028 99 194 320 935 92 13 116625 748 972 61 117085 21 83 142 111 520 98 743 872 118007 97 157 277 351 7 77 49 56 452 579 45 83 713 962 99 119095 289 59 316 411 596 26 120143 237 29 529 613 65 838 25 83 919 82 121233 399 711 68 814 18 940 122940 028 254 491 97 650 706 86 35 965 67 91 68 123275 23 469 946 124413 564 644 871 82 994 125010 177 593 24 678 61 789 816 903 88 26 126023 158 17 282 81 333 459 519 810 930 127201 565 69 634 92 737 128032 53 126 288 423 568 10 743 938 85 129288 399 13 407 30 686 862 130147 419 973 82 131195 299 544 50 90 680 23 747 800 856 132007 399 414 78 33 566 76 649 64 741 71 890 93 133001 190 22 406 547 658 988 134121 491 555 647 837 41 921 22 135082 111 326 498 553 94 542 75 735 882 907 136000 167 71 238 830 137361 73 554 758 919 138106 22 211 24 463 604 16 23 771 857 139077 82 96 440 605 774 831 987 76.

140079 206 82 389 413 832 54 916 141004 40 94 409 537 610 32 712 807 925 37 84 142082 106 263 313 62 418 96 143015 123 231 87 307 79 650 935 144077 206 9 96 420 529 676 713 82 924 145001 034 341 906 83 146519 92 672 756 803 947 147028 208 510 614 942 148079 208 256 407 33 54 644 975 149166 93 300 478 580 799 887.

150028 315 443 573 639 65 775 977 81 151019 282 323 499 514 56 71 85 761 844 152040 230 398 416 75 718 38 94 956 153209 448 65 779 862 154123 61 300 779 889 945 92 155015 148 271 422 87 94 565 646 815 924 46 156174 207 35 48 373 79 453 559 807 988 157069 106 10 23 41 245 406 503 77 764 814 16 44 995 158060 287 330 61 159033 45 269 400 1 627 28 50 60 80 716 53 880 981.

160009 38 280 343 499 99 566 707 24 802 15 76 968 161062 70 168 309 446 672 784 94 887 966 162202 362 409 55 70 91 721 163401 48 88 525 649 875 97 911 54 62 90 164140 575 716 29 95 813 49 78 165013 97 410 15 40 96 595 166073 228 544 738 894 99 927 86 167004 44 263 371 585 609 33 764 82 805 930 168114 698 898 950 169542 71 77 618 29 73 783.

3-cie ciągnienie

3 42 214 315 682 853 1231 93 583 759 2011 400 718 45 801 30 994 3455 4774 948 5018 158 266 378 710 686 509 74 810 48 901 7519 91 795 8131 61 241 58 114 835 9235 37 382 806.

10212 850 974 12113 296 332 488 640 13328 583 634 14315 81 570 15175 651 945 16085 436 51 622 54 17658 18464 756 19950.

20012 212 311 68 560 762 21091 361 700 812 975 22182 587 699 719 23010 126 522 728 929 24609 780 88 859 947 92 25161 630 872 26057 67 99 418 654 86 27239 442 510 30 76 695 894 28093 101 470 598 650 29812.

30121 265 417 747 31272 373 32263 316 61 85 432 655 776 927 33468 666 43055 134 284 306 30 427 603 940 35112 427 735 964 36084 132 652 37815. 38588 706 886 39158 494

40149 82 732 867 99 937 41015 333 39 44 596 952 57 42032 64 665 713 48 872 43064 388 609 89 707 41 64 49012 45432 557 716 830-46148 389 502 962 47395 788 826 913 48004 331 466 543 606 49580

50182 458 519 818 910 51660 86 52263 343 681 83 824 934 53073 132 50 264 72 500 79 54483 552 635 752 996 55139 258 813 56704 7 835 932 57070 253 8222 446 777 557 955 59022 85 179 255 547 663

60033 207 22 405 61044 444 622 880 954 62012 288 325 824 25 63606 64244 835 65152 79 254 500 608 957 66012 238 909 67140 462 962 82 68150 340 780 69244 724 91

70060 356 71475 531 789 72028 450 593 836 73199 957 74259 324 466 810 75313 432 860 76029 347 681 788 876 945 77446 78188 517 828 82 91 948 79156 399 641 50

80391 81195 219 598 725 957 82156 535 80 757 859 83020 317 411 20 83 913 84438 818 38 85093 131 62 845 86060 87226 93 917 88095 146 454 694 835 89356

90962 91450 77 706 66 92311 592 771 56 93071 74 403 878 94482 701 60 96393 402 15 42 535 616 97129 130 716 871 98068 205 493 618 808 48 63 99162 83 207 63 454 740 66 95 859 980

100130 276 93 101028 384 502 27 607 09 826 959 102227 90 589 103089 257 337 83 485 104225 503 604 105055 48 532 96 653 106038 170 287 471 719 107059 203 436 825 108025 766 109207 64 363 57

110099 301 111025 78 839 112593 606 922 113121 397

114632 860 115932 116033 38 242 529 91 922 117705 921 22 118074 530 701 879 119143.

120053 56 290 370 777 848 905 974 121335 342 776 123156 243 60 795 124342 48 818 940 125554 954 126264 678 803 127000 242 369 475 553 61 726 128063 493 702 129100 7 87 874.

130472 629 782 859 955 131160 443 579 677 823 132132 213 312 903 133025 63 780 973 134153 272 405 891 135325 670 902 136096 350 71 796 137333 423 33 526 47 138253 39 396 549 686 844 931 139365 645 870 968.

140050 137 231 429 88 822 141066 230 328 433 579 848 142058 455 70 143 148 229 900 144001 28 447 563 637 145614 146375 564 147088 419 148328 460 717 67 149041 65 56 278 370 909 925. 151214 608 750.

152194 252 312 754 153111 434 901 154027 94 374 616 155111 238 78 92 496 593 156012 44 125 291 437 757 924 34 157201 473 773 932 158080 110 60 298 409 994 159242 423 774

160501 56 161196 250 305 162637 980 163223 398 868 164370 600 922 84 165098 708 166131 769 167828 168035 251 860 169325 698

4-te ciągnienie

62 126 300 789 812 1404 6 572 86 627 703 11 2382 525 98 632 719 3295 394 618 959 4558 714 36 5164 373 739 6347 823 27 70 992 7141 247 367 8218 724 825 905 9180 579

10215 50 344 494 535 772 11070 363 560 75 628 941 12005 61 335 663 886 13621 52 745 14257 546 620 15311 40 767 16110 411 20 67 715 17007 131 55 504 848 941 43 18247 312 34 458 629 19049 247 470 83 731 37

20357 524 765 75 850 917 21143 341 932 63 22998 23147 200 436 24394 669 70 819 25618 992 26387 745 83 27176 449 813 28046 252 416 537 93 989 29136 397 624 804 31 55 71

30568 31039 388 95 573 602 3 39 32582 33292 336 789 827 34632 88 830 35404 58 936 36110 336 87 451 589 914 37328 439 777 880 38263 357 424 39019.

40601 813 56 41322 523 49 736 64 846 927 42203 765 941 43090 98 179 313 540 642 92 44229 55 676 929 45692 46151 655 75 918 47639 705 48284 484 598 664 787 821 52 924 49552 761.

50033 172 287 502 51207 438 666 52111 93 200 325 455 98 562 719 53183 93 515 53 912 55 58 54109 408 74 528 638 55184 90 473 91 56103 209 10 491 733 57017 42 96 100 479 671 879 58053 162 388 59166 351.

60580 86 916 61197 450 71 930 62113 539 42 663 925 63369 515 786 820 64034 338 53 928 65106 373 668 66157 223 33 57 73 301 772 901 67337 497 524 46 925 68022 274 619 891 969 99 69148 388 648 86 757 820.

70292 525 48 769 735 71740 86 863 979 36 72249 73575 80 74545 75015 376 752 909.

76342 739 79 963 77252 84 89 306 416 69 839 958 97 78145 273 76 381 429 524 53 68 629 44 79031 176 265 535 817 80383 548 883 990 81117 577 698 82047 259 92 352 908 83081 204 320 470 535 645 70 700 84137 271 339 666 85077 230 67 341 487 965 86281 581 98 615 87190 322 88021 91 251 484 537 755 89139 186 873 941 90285 768 910 67 91097 217 391 467 573 616 733 50 92107 93072 431 771 981 94314 492.

95161 262 325 791 96334 29 46 61 720 967 97114 422 25 39 775 826 98332 445 92 592 700 37 817 18 908 99491 533

100007 53 56 347 52 419 998 101096 261 96 392 544 767 102099 415 656 912 103201 368 90 416 751 104037 212 79 530 33 809 42 105008 641 751 806 932 106030 782 107018 65 94 328 495 788 821 108513 87 690 702 109541 643 110019 34 271 95 491 887 979

111278 357 848 112362 470 569 957 113098 406 536 985 114178 395 564 79 904 5 115197 281 343 511 600 20 834 116135 37 555 852 957 117026 151 306 118067 173 644 853 119218 71 358 568 642

120024 448 818 121075 382 416 17 80 562 671 831 69 85 936 122932 123467 636 812 124080 477 532 72 80 81 125121 268 523 36 50 731 73 126024 439 558 790 127114 271 424 34 77 80 614 128521 876 129093 540 72 663

130107 99 767 131167 77 449 639 828 28 58 69 132610 133146 308 93 98 675 773 824 980 134128 36 433 970 135160 88 338 493 715 79 965 136102 61 445 615 82 908 17 137058 69 219 793 881 138292 377 648 139353 523 966

140161 490 141115 314 748 142031 182 334 853 143190 388 751 988 144842 963 145344 146437 568 720 998 147504 712 27 948 148117 544 637 890 963 77 150530 905 91 151154 512

152169 236 674 719 153046 145 298 312 55 836 905 154059 433 507 693 728 921 155539 156232 520 712 157032 943 67 158106 669 810 159447 832 45 910

160187 346 523 719 20 161149 86 251 324 724 935 37 162045 479 163239 421 625 797 847 86 940 164102 502 64 69 165243 430 622 736 888 166014 32 206 425 656 818 77 167259 385 510 881 169038 92 130 291 314 416 29 510 751 938.

Wiadomości gospodarcze

Konjunktura zbożowa

„Codzienna Gazeta Handlowa" zamieszcza w Nr. 160 ciekawy artykuł o konjunkturach zbożowych i wyzyskaniu ich.

W roku bieżącym. — pisze „Codz. Gaz. Handl." — perspektywy wysokości cen przedstawiają się dużo lepiej. W Polsce zbiory żyta będą niewątpliwie dużo mniejsze, ani w roku ubiegłym. Niektórzy przewidują nawet różnicę 30-procentową, ale jeśliby były one jedynie o 20 proc. niższe, to i tak przewyższyłoby to dwukrotnie nadwyżki, zdjęte z rynków przez P. Z. P. Z. Porównanie to zupełnie wystarcza do zdania sobie sprawy, jak może to oddziałać na ceny przy normalnym rozkładzie podaży. Zbiory pszenicy prawdopodobnie nie będą w Polsce dotknięte tak wielkim nieurodzajem. W każdym razie nie będzie on tak dotkliwym, jak u innych europejskich i zamorskich producentów pszenicy. Ogólny zbiór zboża w Europie przewidywany jest w wysokości około 13.5 miljona ton która to cyfra daleka jest od zeszłorocznego urodzaju, wynoszącego około 18 miljonów ton. Wydaje się pewnem, że w roku bieżącym odpadają jako eksporterzy Rumunja, Bułgarja, częściowo Jugosławja i Węgry, również w Czechosłowacji spodziewają się zbiorów słabszych a w Niemczech, jak wiadomo, wydany został zakaz wywozu pszenicy, mąki pszennej i owsa. Co do wysokości zbiorów Polska może zająć w roku bieżącym stanowisko w pewnej mierze uprzywilejowane w stosunku do pozostałych europejskich producentów. Z krajów zamorskich Stany Zjednoczone i Kanada zostały w roku bieżącym silnie dotknięte posuchą. Australja znacznie ograniczyła powierzchnię upraw, a Argentyna nie będzie miał większych zbiorów, niż w r. ub. W wyniku tego należy się spodziewać likwidacji ciążących na rynku „stocków", które już obecnie znacznie się zmniejszają. Ta okoliczność daje się już dzisiaj odczuć na rynkach światowych w postaci znacznej zniżki cen.

Wszystko wskazuje na odwrócenie się konjunktury na światowych rynkach zbożowych. Wobec tego należy dołożyć wszelkich starań, aby wyzyskać tę zmianę na lepsze i to wyzyskać w ten sposób żeby gros jej korzyści przypadło w udziale producentom.

W głównej może mierze do normalnego rozkładu podaży w ciągu roku może się przyczynić dotychczas zbyt mało wyzyskany a może najskuteczniejszy środek, jaki ma w swoim arsenale programu naszej polityki zbożowej. Jest nim kredyt rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw zboża. Niestety z racji niekorzystnych doświadczeń z roku ostatniego rolnictwo jest do niego dosyć zrażone.

W należytej organizacji i wyzyskaniu przez rolnictwo kredytu pod zastaw zboża „Codz. Gaz. Handl." widzi jedyny sposób obrony rolnika przed wyzyskiem ze strony silniejszego finansowo pośrednika, który gotów jest wyzyskać zwyżkę cen zboża wyłącznie na własną korzyść.

Połączenia okrętowe Gdyni z indjami

Między Gdynią a portami Indyj Brytyjskich będzie uruchomiona regularna komunikacja okrętowa raz na miesiąc. Na linji tej kursować będą okręty Towarzystwa Wilhelmsen w Oslo oraz A. B. Svenska Ostasiatiska Kompaniet w Göteborgu. Statki zawijać będą do następujących portów: Karachi, Bombaju, Madrasu, Kalkuty i Rangoonu, w razie zaś dostatecznej ilości ładunku również i do innych portów indyjskich. Pierwszy okręt ładować będzie w Gdyni towary w dn. 23-im lipca r. b., następny w dn. 27 sierpnia r. b. Otwarcie nowej linji winno przyczynić się do ożywienia wymiany handlowej z rynkiem indyjskim.

Emisyjne długi zagraniczne państwa polskiego

Emisyjne długi zagraniczne Państwa Polskiego na 1 lipca r. b. wynosiły: 6% pożyczka dolarowa 1920 r. — 19.574.500 dolarów; 8% z 1925 r. — 21.700.000 dolarów; 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. — 45.105.000 dolarów i 1.455.006 funtów szterlingów; 7% pożyczka w lirach włoskich 283.146.500 lirów; 6 i pół % dolarowa z 1930 r. — 31.430.099.01 dolarów.

W porównaniu do stanu z dnia 1 stycznia r. b. zadłużenia emisyjne Państwa Polskiego w ciągu ubiegłego półrocza obniżyły się o przeszło 1.547 tys. dolarów i 45 tysięcy funtów angielskich.

Roboty inwestycyjne min. P. i T.

Ministerstwo poczt i telegrafów zarządza w dziedzinie telefonu, telegrafu i radja olbrzymim majątkiem. Rozszerza ono systematycznie swe przedsiębiorstwa, inwestując rok rocznie pokaźne sumy w administrowane przez siebie urządzenia i instalacje teletechniczne i radjotechniczne.

Ajencja „Iskra" zwróciła się do dyrektora departamentu technicznego tego ministerstwa p. inż. A. Krzyczkowskiego z prośbą o poinformowanie o stanie tegorocznych robót inwestycyjnych na sieciach telefonicznej, telegraficznej i w dziedzinie radjofonji.

Według udzielonych przez dyr. Krzyczkowskiego informacyj, program robót inwestycyjnych ministerstwa obejmuje usprawnienie komunikacji telefonicznej, a mianowicie automatyzację telefonów miejskich w całym szeregu miast Polski i udoskonalenie międzymiastowej komunikacji telefonicznej, racjonalną przebudowę sieci telegraficznej, a wreszcie rozszerzenie sieci stacyj nadawczych radjofonicznych.

M. in. ma zostać zmontowana nowa centrala międzymiastowa w Warszawie, oraz nowa centrala w Katowicach.

24-kilowatowa radjostacja nadawcza w Toruniu ma być uruchomiona w pierwszych dniach grudnia r. b. — Będzie to jedna z najbardziej nowoczesnych stacyj nadawczych w Europie, przyczem zaznaczyć należy, że została ona całkowicie wykonana w Polsce przy użyciu sił technicznych polskich.

Przy robotach inwestycyjnych ministerstwa poczt i telegrafów, zatrudnia państwowa fabryka P. Z. T. i R. około 100 inżynierów i 1000 robotników, stan zatrudnienia wzrósł również w warsztatach Polskiego Radja. W wykonaniu robót montażowych i konserwacyjnych bierze udział w przedsiębiorstwie Polska Poczta Telegraf i Telefon około 300 inżynierów i techników, nie licząc blisko półtora tysiąca robotników dniówkowych. Inwestycje minist. poczt i telegrafów wykonywane są z funduszów budżetowych ministerstwa bez angażowania środków z Funduszu Pracy.

Udział instytucyj wierzycielskich w akcji konwersyjnej

Ogólna liczba układów konwersyjnych, zatwierdzonych przez Bank Akceptacyjny wynosiła na koniec ub. m-ca 45.059 na ogólną sumę 81.217 tys. zł.

Udział poszczególnych instytucyj wierzycielskich w dotychczasowym dorobku akcji konwersyjnej Banku przedstawia się następująco: Państwowy Bank Rolny zawarł 6.872 układy na kwotę 16.619 tys. zł. B. G. K. — na 10.680 tys. zł. Centralna Kasa Spółek Rolniczych — na 13.768 tys. zł. Nastosunkowo mniejsze sumy zawarły Komunalne Kasy Oszczędności, a mianowicie na 6.795 tys. zł. Następnie, spółdzielnie kredytowe — 6.632 tys. zł., Zjednoczony Bank Ziemski — 6.517 tys. zł., Bank Związku Spółek Zarobkowych — 4.856 tys. zł., Akcyjny Bank Hipoteczny — 2.341 tys. zł., Bank Ziemiański w likwidacji — na 290 tys. zł., różne banki komercyjne — 9.369 tys. zł., centrale gospodarcze — na 2.125 tys. zł., centrale finansowe — 166 tys. zł. i Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie — na 360 tys. zł.

Obieg bilonu

Ogólny obieg bilonu na dzień 1 lipca r. b. wynosił 368.392.805,73 złotych.

Ponadto w obiegu znajdowało się bilonu nabytego przez Bank Polski na własność w wysokości 27.587.894,27 złotych. Łącznie zaś suma obiegu wynosiła 395.980.500 złotych.

Narodowe Zawody Strzeleckie i Myśliwskie



We wtorek dn. 17 b. m. otwarte zostały na strzelnicy przy ul. Zielenieckiej IX Narodowe Zawody Strzeleckie i Myśliwskie.

Na górnem zdjęciu — Dowódca O. K. gen. Jarnuszkiewicz dokonywa przeglądu zawodników. Na dole gen. Jarnuszkiewicz (z lewej) i wiceminister Poczt i Telegrafów otwierają zawody honorowemi strzałami.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 16 lipca 1934 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 33-cie z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I-ej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek oszczędnościowych: 264, 509, 4972, 5754, 6989, 8930, 9289, 13169, 13443, 14128, 17150, 21849, 21859, 29105, 30675, 30970, 31757, 32246, 32414, 36454, 36823, 37736, 38666, 40381, 41296, 42986.

Książeczka serji I-ej wylosowana dnia 15-go stycznia 1934 r. a niezrealizowana nr. 4658.

Ceny nabiału i jaj

Masło za kg w zł: Wyborowe 2.40 (hurt), 2.80 (detal). Stołowe 2.20 (hurt), 2.60 (detal).

Sery za 1 kg w zł: Nowogródzki 2.20 (hurt), 2.60 (detal). Lechicki 1.90 (hurt), 2.20 (detal). Litewski 1.70 (hurt), 2.— (detal).

Jaja: Nr. 1 4.50 (za 60 szt.), 0.09 (za 1 szt.). Nr. 2 3.90 (za 60 szt.), 0.08 (za 1 sz.). Nr. 3.60 (za 60 szt.), 0.07 (za 1 szt.).

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Berlin 203—204—202. Londyn 26.66—26.79—26.53. Nowy Jork 5.28 i pół—5.31 i pół—5.25 i pół. Nowy Jork kabel 5.29—5.32—5.26. Paryż 34.91—35—34.82. Szwajcarja 172.50—172.93—17207.

Dolar — 5,28. Dolar złoty — 8.01. Rubel zł. 5.58—4.59.

Val Giełgud 2

Związek bankrutów

Przekład autoryzowany z angielskiego

Boughton wytrzeszczył oczy.

— Mów pan. Jestem przy zdrowych zmysłach.

— Sandwith był po Bishopcie naszym najlepszym wojennym asem lotniczym i ostatnio został zastępcą szefa lotnictwa. Ale prawie odrazu potem wystąpił z czynnej służby i trzy miesiące temu przepadł bez wieści.

— Czy pan wie, dlaczego wystąpił z czynnej służby?

— Opowiadano sobie po klubach, że dostał choroby nerwowej i zaczął się bać latania. Przypuszczam, że to kłamstwo. Był drażliwy, miał swoje dziwactwa. Musiał sobie narobić wrogów.

— A jednak to prawda — rzekł C. — Dalej — co pan wiesz o Abbocie?

— Znałem go dość dobrze. Należał do tych, którzy poznali się na tankach od samego początku. Pod koniec wojny został pułkownikiem, a byłby już wtedy generałem, gdyby nie zadzierał zbytnio z władzami. Nad Sommą uległ ciężkiemu wstrząsowi, którego skutki nie dały się już usunąć...

— Dalej?

— Po wojnie został w wojsku przy swoich tankach. Dowodził pierwszą kompletnie zmotoryzowaną brygadą. Miał ciągłe zatargi z ministrem wojny domagając się zmian w systemie wyćwiczenia. W rezultacie zrobił sobie opinję pały, a nawet warjata. No i wreszcie przepadł bez śladu — dziewięć dni temu.

— Doskonale **précis** — pochwalił C. — Teraz niech pan słucha uważnie.

Przeczytał znów zagadkowy wierszyk.

— Czy to panu nie podsuwa żadnego domysłu co do Sandwitha i Abbotta? — zapytał.

— Żadnego — odparł z irytacją Frank.

—Pan, widzę, śpiący. Prawda, że to już blisko czwarta i ogromnie parno. Ale zastanówmy się nad „Bankrutami". Czyż Sandwith i Abbott nie zasługują na miano bankrutów? Wszak ten wierszyk podrzucono w ich mieszkaniach. Czy to panu nie daje do myślenia? Czy to nie dziwny zbieg okoliczności?

— Jakiż ja głupi! — wykrzyknął Boughton. — Toż to jasne, jak słońce.

— Jak muł Tamizy — poprawił C. Ale w tem musi coś być i chciałbym wiedzieć co.

— Ale oficjalnie mamy związane ręce?

C. kiwnął głową.

Frank Boughton odwrócił się do okna i wyrzucił w ciemność niedopałek papierosa. Niebo zaczynało zachodzić czerwienią przedświtu.

— Warto zaryzykować — zadecydował po dłuższej chwili. Mam zaufanie do amatorów i potrafię ich wyszukać. Jeżeli się nam uda i wyjdą takie rzeczy, że ten nadęty a głupi paw sir Wilhelm przyzna nam rację, szefowi przypadnie zasługa. Jeżeli się nie uda, albo rezultat nie dorówna zachodom, ja poniosę koszta. Co szef na to?

— Zgoda! — rzekł żywo C. i wytrząsnąwszy starannie fajkę, popatrzył na to warzysza, kręcąc w palcach bródkę. — Pułkownik jest nieoceniony. Wiemy, za co panu płacimy. Nieraz już odgadł pan moje myśli. Świetnie pomyślane. Niezalazłbym lepszego wyjścia.

— Dziękuję.

— A propos — ciągnął C. — nie chcę panu narzucić swoich rad ale gdy się pan prześpi, prosiłbym o przejrzenie u mnie materjałów, dotyczących „zaginionych zagranicą". Nie sądzę, żeby bankruci rezydowali w Anglji. Gdzie tu u

Wieści i obrazki z kraju

Konsekracja dzwonów w Mirze

W dniu 15 VII. 1934 r. z racji uroczystości konsekracji nowonabytych dzwonów kościelnych, przybył do m. Mira (pow. stołpecki) biskup diecezji pińskiej ks. K. Bukraba.

Na spotkanie ks. Biskupa Bukraby wyjechał Starosta Powiatowy Stołpecki p. W. Wierzbicki w towarzystwie proboszcza stołpeckiego Ks. Kanonika J. Dudziń skiego. Na połowie drogi między Mirem i st. kol. Horodziej ks. biskup przesiadł do auta p. Starosty, poczem udano się w kierunku Mira. Koło ur. Jabłonowszczyzna, powitała nadjeżdżającego ks. biska pa konna banderja w sile 30 jeźdźców z chorągiewkami biało-czerwonemi i biało-żółtemi.

Po krótkiem powitaniu ks. biskup Bukraba z p. starostą Wierzbickim przesiedli się do powozu, zaprzężonego w czwórkę koni i w asyście banderji udali się do Mira. Przy pierwszej bramie efektownie udekorowanej witał pasterza proboszcz parafji mirskiej ks. dziekan stołowicki Antoni Mackiewicz, w imieniu gminy mirskiej przemawiał wójt gminy Piotr Wiśniewski, z ramienia Komitetu Parafjalnego witał ks. Biskupa notarjusz mirski Antoni Zielonko, rabin Komaj w imieniu gminy żydowskiej i wreszcie mała dziewczynka powitała ks. biskupa okolicznościowym wierszykiem i wręczyła kwiaty w imieniu dziatwy szkolnej.

Ks. Biskup w asyście duchowieństwa i przedstawicieli władz, przy dźwiękach orkiestry strażackiej udał się pomiędzy szpalerami straży pożarnych do kościoła mirskiego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Przed trzynastu laty ks. biskup Bukraba był również w Mirze i jako dziekan nowogródzki dokonał poświęcenia dachu nad dzwonnicą kościelną i dzisiaj jako pasterz diecezji dokonuje konsekracji nowych dzwonów „Michała" i „Antoniego".

M. Czernobaj.

——oSo——

Choroby na Wileńszczyźnie

W dniach od 8 do 14 lipca 1934 r. na terenie Wileńszczyzny zanotowano następujące wypadki zachorowań:

1 wypadek ospówki, 19 duru brzusznego, 6 duru plamistego (2 śmiertelne), 19 płonicy (1 śmiertelny), 8 błonicy (1 śmiertelny), 1 zapalenia opon mózgowych, 9 odry, 9 róży (1 śmiertelny), 15 krztuśca, 4 zakażenia połogowego, 18 gruźlicy otwartej (6 wypadków zakończonych zgonem), 144 jaglicy, 1 Heine Medina.

Prace komisji archeologicznej

Komisja archeologiczna z ramienia U. S. B., składająca się z kilku absolwentów i studentów zbadała już szereg wykopalisk na terenie Wileńszczyzny, obecnie prowadzona jest żmudna praca ustalania pochodzenia kurhanów i znalezionych przedmiotów. Praca komisji na terenie pow. brasławskiego, postawskiego i dziśnieńskiego potrwają do końca b. miesiąca.

Parcelacja i scalanie gruntów na Wileńszczyźnie

Na terenie Wileńszczyzny rozparcelowanych ma być w r. bież. około 5.000 ha z gruntów państwowych, których upływają terminy umów dzierżawnych.

Parcelacji również ulegną majątki, należące do Państwowego Banku Rolnego.

Przewidziana jest pozatem w r. bież. komasacja 4 tys. ha.

Fatalny stan dróg na Wileńszczyźnie — wrogiem turystyki

Mimo budowy nowych dróg (Wilno—Kobylnik, Wilo—Oszmiana, Wilno—Lida i t. p.) dotychczasowy ich stan u nas jest poprostu fatalny. Pod Wilnem są miejsca, których literalnie przebyć nie można.

Ostatnio przybyło kilka samochodów z Rygi. Podróżni zmuszeni byli poświęcić kilka godzin, by przebyć odcinek drogi około 15 klm.

Zabił za wypasanie łąki

Na łąkach w kol. Słuczaj, gm. orańskiej, Stasionis Jan, mieszkaniec tejże kolonji, w czasie sporu o wypasanie łąki uderzył kołem Niedźwieckiego Antoniego, zabijając go na miejscu.

Zabójcę zatrzymano.

Tragiczna miłość

Wieś Chlebowszczyzna, położona niedaleko od Wilna, stała się wczoraj widownią ponurego dramatu. Na jednem z drzew miejscowego cmentarza znaleziono wiszące zwłoki 23 letniego Aleksandra Pieciunkiewicza.

Jak się okazuje, Pieciunkiewicz popełnił samobójstwo tuż nad grobem zmarłej przed kilku dniami w czasie połogu swej narzeczonej.

Młodzieniec nie mógł przeboleć utraty ukochanej. (c)

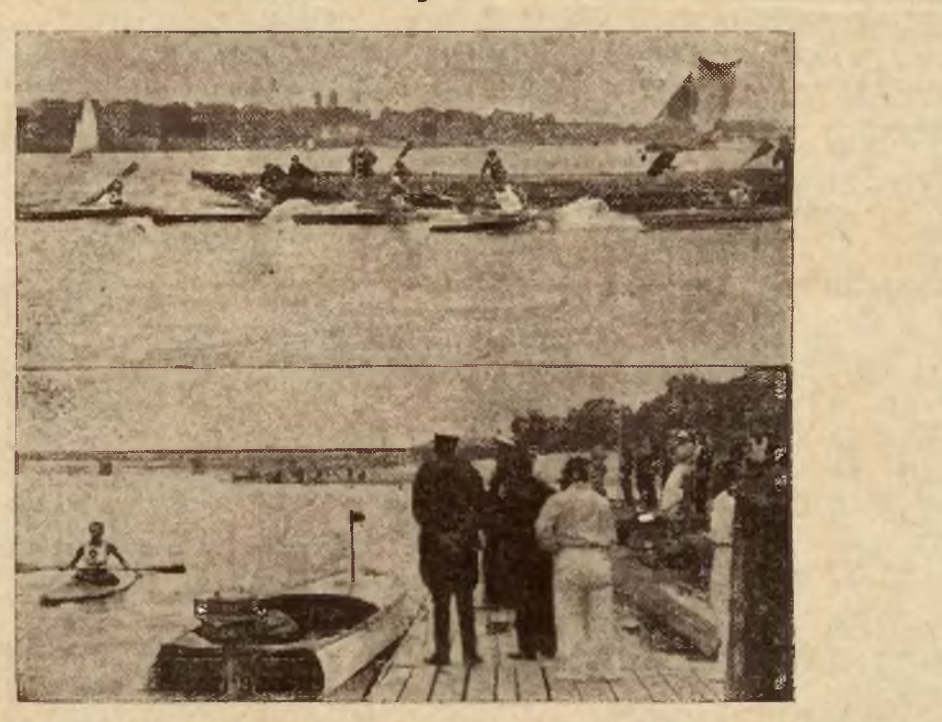
OFIARA NIEMNA

16 bm. w godzinach popołudniowych córka właściciela restauracji w m. Niemnie Grzybowskiego, 15-letnia Barbara wyszła w towarzystwie małej córeczki sąsiada wykąpać się w Niemnie.

Grzybowscy zaniepokojeni długą nieobecnością córki wszczęli poszukiwania. Nie dały one jednak żadnego rezultatu.

Córeczka sąsiadów wróciła do domu. Zeznaje ona, że widziała, jak Grzybowska tonęła, bała się jednak o tem mówić.

Mistrzostwa kajakowe Polski



W ub. niedzielę odbyły się w Warszawie zawody kajakowe o mistrzostwa Polski.

Górne zdjęcie przedstawia start dwójek sztywnych wyścigowych. U dołu — R. Borozdeczko z Klubu Kanoistów w Katowicach zwycięzca w biegu jedynek składanych wyścigowych na 1000 m. u mety.

Żmudną i wytrwałą pracą powstała bibljoteka

W Leonpolu powstała w styczniu b. r. „Gminna Bibljoteka". Jest to jedna z trzech bibljotek gm. jakie istnieją w powiecie brasławskim.

Bibljotekę tę zorganizował p. Waniewicz Marjan, który już od 1928 roku zajął się jej kompletowaniem. Początkowo jako prezes Zw. Mł. W. założył bibljotekę składającą się z około 80 książek, później będąc ref. ośw. w Zw. Rezerwistów zaczął dążyć do tego, by z bibjoteki korzystała ludność całej gminy. Starania te odniosły pożądany skutek. Drogą małych zakupów a przeważnie darowizn rozszerzyła się bibljoteka do 200 książek. Książki te z czasem zostały oprawione.

Po ukończeniu kursu bibljotekarskiego p. Waniewicz oddał księgozbiór do dyspozycji przyszłego Gminnego Komitetu Bibljotecznego, narazie prowadząc sam biblj. w-g najnowszych zasad. Na wniosek p. inspektora szkolnego Ministerswo przyznało bibljotece zapomogę. Również z Kom. Op. nad Wsią Wil. otrzymano 183 książki.

Dzisiaj bibljoteka bardzo dobrze się rozwija a ludziom, którzy przyczynili się do jej powstania i rozwoju należy się serdeczne podziękowanie. W prędkim czasie ma się zorganizować gminny komitet biblj. któremu należy życzyć, żeby dalej prowadził tak pięknie rozpoczętą pracę.

Szczęść Boże nowej placówce!

Wdzięczny czytelnik.

R A D J O

WILNO.

CZWARTEK, dnia 19 lipca 1934 roku.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.38: Gimnastyka. 6.53: Muzyka. 7.05: Dziennik poranny. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka Pań domu. 7.25: Program dzienny. 7.30: Rozmaitości. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiadomości met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka popularna (płyty). 13.00: Dziennik południowy. 13.05: Audycja dla dzieci. 13.20: Koncert. 14.00: Wiadomości eksportowe. 14.05: Giełda rolnicza. 16.00: „Szalapin" — słuchowisko muzyczne. 17.00: „Messire Thadée" repertaż uroczystości Mickiewiczowskich w Paryżu. 17.15: Recital fortepianowy. 17.45: Pieśni amerykańskie. 18.00: „Jaja produkt pożywny i tani". 18.15: Słuchowisko. 19.00: „Kwoka, herod-baba czy tylko kobieta". (O damach kresowych) felj. 19.15: Recital organowy. 19.40: Muzyka z płyt. 19.50: Wiadom. sport. 19.55: Wil. kom. sport. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Wileńskie wiadomości kolejowe. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dzien. wiecz. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: Codzienny odcinek powieściowy. 21.12: Koncert popularny. 22.00: „Prusy Wschodnie wczoraj, dziś i jutro" felj. 22.15: Koncert życzeń (płyty). 23.00: Kom. met.

PIĄTEK, dnia 20-go lipca 1934 roku.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.38: Gimnastyka. 6.53: Muzyka. 7.05: Dziennik poranny. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka Pań domu. 7.25: Program dzienny. 7.30: Rozmaitości. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Koncert. 1300: Dziennik południowy. 13.05: Z oper francuskich (płyty). 13.55: Z rynku pracy. 14.00: Wiadomości eksportowe. 14.05: Audycja dla dzieci „Dziwne przygody Gęgaluni". 16.00: Muzyka lekka z Warszawy. 17.00: Audycja dla chorych. 17.30: Transmisja frag. meczu tennisowego Polska—Belgja. 17.45: Koncert z Ciechocinka. 18.00: „Królewskie miasto — Nowy Sącz". 18.30: Piosenki francuskie (płyty). 18.45: „Challenge, jako czynnik postępu w lotnictwie" pogadanka. 18.55: Program na sobotę i rozm. 19.05: Ze spraw litewskich. 19.15: Muzyka operetkowa (płyty). 19.50: Wiadomości sportowe. 19.55: Wil. kom. sport. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Muzyka (płyty). 2012: Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20.22: Koncert symfoniczny. 20.55: Dziennik wieczorny. 21.05: Przegląd prasy roln. 21.15: D. c. koncertu symfonicznego. 22.05: „W ojczyźnie syreny" felj. 22.20: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. met.

---

nas szukać orłów, ołtarzy, czy szwedzkich rumaków?"

— Orły — ołtarze — Szwecja — przypominają mi się młode lata i zabójcze studja nad geografją historyczną — szepnął Frank Boughton. — Ja chciałbym się przedewszystkiem dowiedzieć, kto napisał ten głupi wierszyk i kto kolekcjonuje bankrutów? Równie dorzeczne byłoby zbieranie podartych marek pocztowych!

— Pański amator wytropi panu wszystko — rzekł C. — No, dosyć tego. Nawet ja muszę ypiać. Ale, ale! czy pan ma kogo upatrzonego?

Boughton zaczął się śmiać.

— I panu zostawię zagadkę. Niech pan przeczyta tę gazetę. Dobranoc.

Gdy drzwi się zamknęły, C. wziął do ręki „Evening Standard" i przesunąwszy oczami po dwóch stronnicach, roześmiał się.

— No, mam nadzieję, że znajdziesz Bankrutów tak łatwo jak to ciebie przejrzałem — rzekł głośno, poczem zgasił światło i poszedł się położyć.

ROZDZIAŁ I.

Ładna panna i banknot pięciofuntowy.

W trzy dni po opisanej wyżej konferencji, 27-go lipca wieczorem po dziewiątej, młoda panna wyszła z kasyna gry w Monte Carlo. Była blada i zdenerwowana i na krótkiej przestrzeni między Kasynem i „Café de Paris" potknęła się dwa razy. W lewej ręce trzymała torebkę, a w prawej zgnieciony papierek. Nazywała się Djana Henderson i miała dwadzieścia dwa lata.

Musiano ją znać dobrze w „Café de Paris", bo kelner poprowadził ją do stolika w głębi, przy którym widocznie zawsze siadała, a główny kelner przyniósł kartę. Usiadła, wsparła łokieć o stolik, a głowę na dłoni i tak została.

Główny kelner chrząknął dyskretnie.

— Ach! — Djana ocknęła się z zadumy. — Proszę o kieliszek wódki, trochę kawioru, **truite au bleu,** zwykły omlet, porcję poziomek ze śmietaną i filiżankę czarnej kawy.

— A z win, **mademoiselle?**

— Po wódce nic, tylko do kawy brandy z 68-go. O! i prosiłabym jeszcze o papieros egipski i zapałkę.

— W tej chwili, **mademoiselle.**

Djana dostała papieros i zapałkę i zaciągnąwszy się mocno dymem wbrew swoim zasadom, rozejrzała się po sali.

W restauracji było dziwnie pusto, ale bo ten rok odbił się ujemnie i na interesach Monte Carlo. Światowy kryzys ekonomiczny przerzedził szeregi graczy, ciągnących tu na rozkosze hazardu. Grali na mniejszą skalę u siebie w domu. A już co „Café de Paris", to zawsze była droga. W każdym razie w jednym rogu siedział nieunikniony miljoner południowo - amerykański, zabarykadowany od przodu przez rząd kubełków z lodem i butelek z szampanem, a z boków przez dwie śniade piękności, jaśniejące klejnotami. Oprócz nich w sali znajdowała się jeszcze młoda angielska para w podróży poślubnej, dwie starsze panie — Amerykanki, stara dama w towarzystwie francuskiego **gigola** i cała rodzina niemiecka. Słowem atmosfera była tak międzynarodowa, jak w Genewie.

Djana nie widziała dobrze samotnego gościa, siedzącego przy sąsiednim stoliku. Obejmowała kątem oka tylko szerokie, sztywne ramiona, teutoński kark i głowę oraz koniec papierosa w cygarniczce z kości słoniowej. Intrygujący pan siedział zupełnie nieruchomo i musiał już być po obiedzie. Była ciekawa jego twarzy, począści dlatego, że jej nie mogła zobaczyć, nie przełamując form towarzyskich, a począści, że wolała głowić się nad czemkolwiek, byle nie nad swoją osobą.

(D. c. n.)

KURJER SPORTOWY

Wioślarze A. Z. S. wileńskiego jadą do Rygi

W Rydze 29 lipca odbędą się wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie na rzece Aa, która posiada prawie stojącą wodę. Do regat tych zostali przez Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego zgłoszeni wioślarzeAZS wileńskiego, którzy we wtorek 24 b. m. zamierzają już wyjechać.

Wilnianie zostali zgłoszeni do 3-ch biegów, a mianowcie: bieg czwórek młodzieży akademickiej, bieg czwórek nowicjuszy i do biegu jedynek nowicjuszy. W biegu jedynek ma startować Jerzy Keppel, który trudna będzie miał przeprawę z wioślarzami Królewca.

Wioślarze AZS jadą w następującym składzie: Keppel, Starkiewicz, Juszczyński, Romanowski, Cywiński, Kuropatwa, Szydłowski, Nosowicz i kierownik drużyny Tuhan Baranowski.

Dziwi nas bardzo, że P. Z. T. W. nie zgłosił do tych regat ani jednej osady z Warszawy. Przecież w tym roku PZTW obiecywał, że wyszle niemal reprezentację Polski do Łotwy, by naprawić częściowo wrażenie po przegranej zeszłorocznej.

Start AZS wileńskiego budzi ogromne zaciekawienie. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że akademicy wileńscy wyjeżdżając zagranicę biorą na siebie ogromną odpowiedzialność sportową. Wiemy bowiem wszyscy, że w Rydze startować będą osady z Królewca. Jeżeli uda się AZS zwyciężyć, rzeczywiście będzie to nielada sukces sportowy.

Dziś wyścigi konne

Dziś w przedostatnim dniu wyścigów konnych na Pośpieszce odbędą się następujące gonitwy:

Wojskowy bieg naprzełaj 1 PAL o nagrodę honorową kopusu oficerów tegoż pułku. Dystans 4200 mtr. Zgłoszonych jest 9 koni.

W gonitwie z płotami startuje 5 koni.

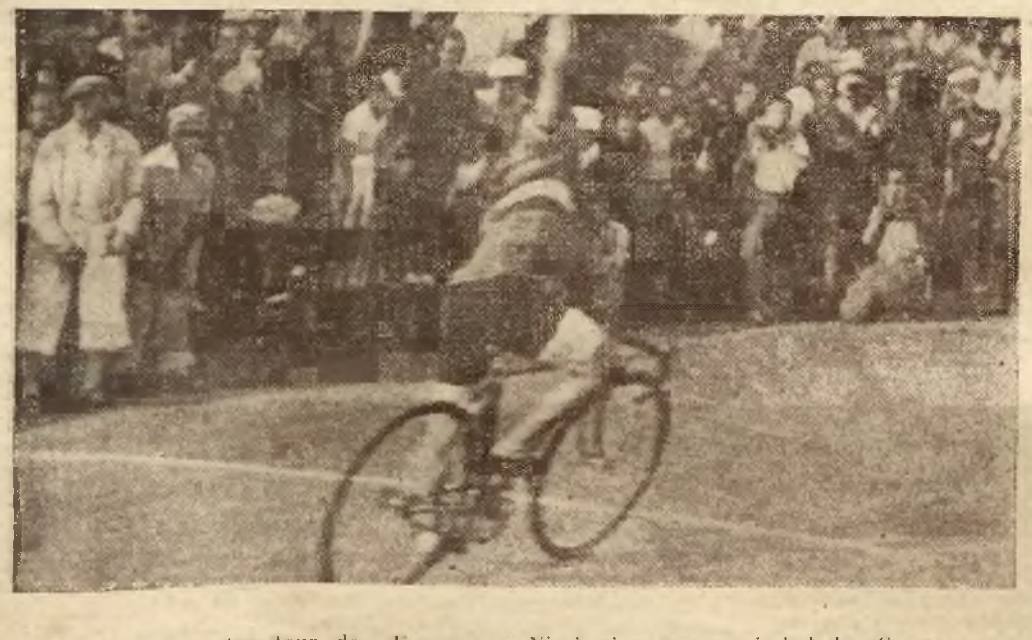
Steeple chase imienia A. Aleksandrowicza o nagrodę ofiarowaną przez Wil. Tow. Hod. Koni i Popierania Sportu Konnego rozegra się na dystansie koło 4000 mtr. Zgłoszonych 7 koni.

W wojskowym biegu o nagrodę p. W. Mineyki zapisanych jest 10 koni.

Steeple chase o nagrodę p. Z. Oskierki rozegra się na trasie koło 3000 mtr. Zapisanych 6 koni.

Początek o godzinie 16.

X-ty etap Tour de France



Na dziesiatym etap tour de France w Nicei pierwszy przyjechał Le Greves.

BULWAR NAD WILJĄ

Wilja, bystra, niespokojna, wyrywająca raz po raz całe kawały brzegu, jest dzisiaj niczem niesforny wyrostek, ujmowana w mocne karby. Magistrat wespół z Urzędem Wojewódzkim, urywają jej teraz całe kawały nurtu, mocno zwężając jej bieg, przez obramowanie palowe i potężny wał—bulwar, który z dnia na dzień coraz okazalszy wyrasta.

Pisaliśmy już o nim dużo, w formie zapowiedzi w wywiadach, sprawozdaniach z prelekcyj etc. Od tego czasu wyrósł on wcale efektownie. Wczoraj oglądaliśmy stan robót, prowadbzonych obecnie na dwóch dużych odcinkach: od Arsenalskiej do — mniej więcej — połowy Zygmuntowskiej — i od pałacu Słuszków do przystani Makabi.

W jednem i drugiem miejscu Wilja zmieniona jest uderzająco. Przy Arsenalskiej zasypano całą obszerną zatokę Wilji. Tam gdzie był kiedyś wielki nurt, dziś usypano platformę obramowaną przez rząd grubych, połączonych solidnemi dylami, palów. Można dziś spacerować swobodnie tam, gdzie niedawno rwał prąd i kręciły się wiry, aż do trzeciej części dawnej szerokości rzeki i dalej. Ten, kto dawno ulicy Zygmuntowskiej nie widział, czyni to nawet z nieco zabawnem uczuciem zdziwienia, czy zaskoczenia, tak duże tam zaszły zmiany.

Jak już pisaliśmy, wał tutaj rozpoczyna się nieco powyżej ujścia Koczergi. Stąd też odchodzi od brzegu łańcuch palowy, idąc po cięciwie zatoki przy Arsenalskiej, wzdłuż Zygmuntowskiej, do jej dwóch trzecich, przeszło. Materjał na wał czerpie z piaszczystej ławicy, ustawiona przy przeciwległym brzegu draga, potężną, żelazną garścią żłopiąc piach i zsypując go do wagonetek. Te zaś przez prowizoryczny most przewożą piasek na drugą stronę Wilji. Niedługo już, a z usypiska pod elektrownią, nic niezostanie i kierownictwo tych robót będzie musiało gdzie indziej poszukać sobie materjału na wał. Niewątpliwie kłopotu z tem nie będzie miało, piasku w Wilji jest dosyć, już np. przy ujściu Wilenki — spora ławica żwirowa.

Jak wiadomo, poniżej Zielonego Mostu wał nie jest przewidywany po tej stronie, na sporej przestrzeni, aż po garbarnię. Wykorzystano tu naturalną wysokość brzegu, tylko go umacniając palowaniem i kamienną cembrowiną. Zasypano też przekop i zniesiono most na nim przy ul. 1-ej Baterji. Obecnie porządkowana jest nawierzchnia bulwaru, układane chodniki, gazony etc.

Na Antokolu dalsza część wału—bulwaru, w górę rzeki, ma się rozpoczynać od placu ćwiczeń saperów, wkraczając w Wilje przed pałacem Słuszków (wojskowe więzienie śledcze) i dzieląc go od Wilji. Ta część jeszcze nie jest zrobiona. Rozpoczęto roboty przy końcu terenu tej posesji, nieco poniżej przystani AZS. Jest ona dziś, dzięki wybudowanemu prawie na całej już jego wysokości, bulwarowi, sporo odsunięta od rzeki, bez jednak większej dla siebie szkody. Trochę trzeba nosić łodzie, to prawda, ale istnienia wału z istnieniem przystani nie można było inaczej pogodzić. Że wał ze swoim kanałem jest jednak ważniejszy dla miasta, także i dla sportowego miasta — przeto przystań musiała zostać trochę pokrzywdzona. Zresztą nienajwięcej, o wiele gorzej jest z przystanią Państw. Szkoły Technicznej, „Makabi" i policyjną. Jedna jest zasypana powyżej hangaru na łodzie, druga tkwi w środku wału i będzie musiała ulec likwidacji już w roku przyszłym, trzeciej grozi to samo, może nawet wcześniej.

Wał na omawiajnej przestrzeni — od pałacu Słuszków do przyst. Makabi—już w znacznej części ma wykończone zbocze od strony rzeki. Jest ono wybrukowane dużemi kamieniami i schodzi do niej dwoma tarasami, z których niższy jest wąskim chodnikiem na poziomie „palisady", drugi w połowie wysokości wału, przeszło dwumetrowej szerokości. W pewnych odstępach są schodki od szczytu wału do rzeki.

Wrażenie, z którem się kończy ten spacer, ma dwa zasadnicze elementy: jeden to pewien żal zlikwidowanej romantyczności Wilji, drugi —to zadowolenie z likwidacji straszliwego jej zanieczyszczania przez różne ścieki pobrzeżne. O konsekwencjach wiosennych przypływów, mówić nie potrzebuję. Ulga, której doznaje się myśląc, że z tylu brudów rzekę oczyszczono, wystarczy. Oby tylko Zarząd Miasta dotrzymał słowa i doprowadził w tym roku kanał do Suchej, zbierając weń ścieki szpitala wojskowego.

sł.

Reprezentacja tenisowa Belgji w Warszawie

Przybyła do Warszawy drużyna belgijska na mecz tenisowy z Polską o puhar Davisa. Belgijczycy rozpoczęli odrazu treningi na kortach WLTK. Mecz jak wiadomo, rozegrany zostanie w piątek, sobotę i niedzielę na kortach WLTK. Pierwszego dnia o 15.30 odbędą się gry pojedyńcze, drugiego dnia o 16-tej gra podwójna a w niedzielę o 15.30 rewanżowe gry pojedyńcze.

Zanim sami będziemy mogli zorjentować się naocznie w siłach naszych przeciwników, przypomnimy jeszcze o jednym meczu Belgji. Na wiosnę zeszłego roku Belgja spotkała się z Austrją. Lacroix bezapelacyjnie pokonał zwycięzcę turnieju pocieszenia w Wimbledonie Artensa 6:2, 6:2, 6:4, ale niespodziewanie przegrał z pogromcą Hebdy Matejką. Borman stoczył ciężką walkę z Atensem, ulegając w czterech setach. Matejka natomiast z największym wysiłkiem wygał z Bormanem. Dubel belgijski łatwo pokonał Kinzla i Baworowskiego 6:4, 6:3, 6:1.

Z K. P. W.

Biorąc pod uwagę, że sportowcy wileńskiego Kolejowego P. W. od dwóch lat mają w swem posiadaniu nagrodę przechodnią P. Prezydenta R. P. za mistrzostwa kolejowych przysposobien wojskowych i, że w sierpniu mają się odbyć ogólne zawody kolejowe, na których wilnianie bronić będą tytułu mistrza Polski, przeto niejednego zainteresują oczywiście wyniki osiągane przez naszych najgroźniejszych przeciwników, jakimi są członkowie warszawskego KPW.

Poniżej podajemy wiadomość otrzymaną z Piotrkowa, gdzie się odbyły mistrzostwa okręgu warszawskiego KPW.

Na stadjonie miejskim rozegrane zostały zawody o mistrzostwo Okręgu Warszawskiego Kolejowego P. W. w wielkiej atletyce, grach sportowych i trójboju techniczno-kolejowym: Startowało 240 zawodników, reprezentujących 22 ośrodki KPW.

W siatkówce pań wygrała Warszawa przed Sosnowcem.

W siatkówce panów Piotrków przed drużynami warszawskiemi.

W koszykówce panów Piotrków przed Warszawą i Dąbrową Górn.

W trójboju techn.-kol. zwyciężył Międzyrzec przed Siedlcami.

Na 60 m. pań wygrała Strojnowska (Sosn.), w 8,4 sek. przed Krasnodębską (Warszawa).

Na 100 mtr. panów Strojnowski i Zieliński (Sosn.) mieli po 11,2 sek.

Na 800 mtr. wygrał Kowalski (Warszawa) w 2:11,6 sek.

3000 mtr. wygrał również Kowalski w 9:48,6 sek.

W skoku wzwyż pierwszy był Waryszewski (Warszawa) 162 przed Kujawskim (Łódź) 162

W skoku wdal zwyciężył Zieliński 643.

W sztafecie 4×100 mtr. wygrał Sosnowiec 47 sek. przed Warszawą i Kutnem.

W rzucie granatem pierwszy był Mrówczyński (Radomsko) 58.17 mtr. przed Gryczem (Warszawa) 57.30 mtr.

Drużynowe mistrzostwo okręgu zdobył zespół Warszawa—Praga przed Sosnowcem (zeszłorocznym zwycięzcą). Organizacja bardzo sprawna, widzów ponad 2000, co jest na stosunki piotrkowskie nienotowanym rekordem.

R. PLUME PRZYJEŻDŻA Z RYGI DO WILNA.

Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego komunikuje, że zapowiedział telefonicznie swój przyjazd do Wilna wiceprezes łotewskich związków sportowych p. R. Plume, który jest jednocześnie wielkim propagatorem stosunków sportowych między Łotwą a Wilnem.

Przyjazr prezesa Plume spodziewany jest w przyszłym tygodniu. W czasie jego bytności będziemożna w Wilnie pozałatwiać szereg spraw, w pierwszym zaś rzędzie omówić kwestję należnych nam rewanżów sportowych.

OTWARCIE IX NARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH.

Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie IX Narodowych Zawodów Strzeleckich Myśliwskich i Łuczniczych na strzelnicach Związku Strzeleckiego na Zielenieckiej, wojskowej na Bielanach, Bractwa Kurkowego na Szczęśliwicach i W. Z. Pir. w Rembertowie. Główne uroczystości odbyły się przy ul. Zielenieckiej. Obecni byli przedstawiciele władz z wiceministrem Poczt i Telegrafów Drzewieckim, dowódco O. K. gen. Jarnuszkiewiczem płk. Curyłło i płk. Chorzyckim na czele. Pozatem przybyli: wiceprezydent miasta Downarowicz, dyrektor Biura Sejmu Rutkowski i komitet organizacyjny z wiceprezesem Żerańskim, Stefanem Lisem i sekretrzem generalnym inż. Rozdziałowskim.

Po podniesieniu flagi oddano strzały honorowe.

Zawody, jak już zaznaczyliśmy, odbywają się na 4 strzelnicach. Udział bierze około 300 zawodników z całej Polski. Zawody trwać będą 4 dni i zakończone zostaną w niedzielę dn. 22 b. m. Rozdanie nagród nastąpi w niedzielę o godz. 12 w sali Rady Miejskiej.

„CAŁA POLSKA DO MORZA".

Komendant Obwodu P. W. 1 p. p. leg. w Wilnie, jako organizator Grupy Wileńskiej spływu „Cała Polska do morza", podaje do wiadomości zainteresowanych: 1) w dniu 20 lipca b. r. o godz. 14. odbędzie się w lokalu Komendy Obwodu P. W. (ul. Dąbrowskiego 1 m. 1 — parter) zbiórka wszystkich uczestników grupy wileńskiej, na której zostaną omówione wszystkie sprawy tyczące się spływu, 2) odjazd grupy wileńskiej z Wilna do Grodna nastąpi w dniu 21 lipca b. r. o godz. 8.05. Zbiórka wszystkich uczestników na dworcu osobowym dokąd też należy dostarczyć sprzęt wodny celem przewiezienia go do Grodna.

Jednocześnie podaje się do wiadomość, że zapisy na spływ przyjmuje jeszcze do dnia 20 lipca br. Komenda Obwodu P. W. 1 pp. Leg.

A la Mundsztuk

Przed kilku tygodniami przybył do Wilna niejaki Klejnbord zam. w Wołożynie, który zatrzymał się w hotelu „Grand". Przybyły podawał się za dziennikarza żydowskiego.

Po dziesięciu dniach pobytu gdy właściciel hotelu zażądał zapłacenia rachunku, Klejnbord z zimna krwią oświadczył, że nie ma pieniędzy. Właściciel hotelu nałożył areszt na jego rzeczy. Klejnbord zaskarżył go wówczas w policji o przywłaszczenie i rzeczy otrzymał spowrotem.

Jak się następnie okazało, Klejnbord nabył w składzie aparatów fotograficznych Rabinowicza przy ul. Mickiewicza aparat fotograficzny, wydając Rabinowiczowi weksel. Nikt dzisiaj nie łudzi się, jaką wartość ma ten weksel. Stwierdzono również, że Klejnbord nie płaci dorożkarzom, za obiady i t. p.

Całem zachowaniem się przypomina Klejnbord znanego oszusta Wyrwicza — Mundsztuka, który w swoim czasie dokonał w mieście szeregu identycznych oszustw. „Działalnością" Klejnborda zainteresowała się policja. (c).

Nowy Zarząd m. Nowogródka

Burmistrzem pos. Juljan Małynicz

Wczoraj t. zn. 18 b. m. o godz. 11-ej w nocy Rada Miejska w Nowogródku dokonała wyborów nowego Zarządu m. Nowogródka.

Burmistrzem został wybrany jednogłośnie p. poseł Juljan Małynicz.

Na wiceburmistrza wybrano p. Abrahama Ostaszyńskiego, a na ławników pp.: Władysława Michalskiego, Leona Kordjaka i Lejbę Pinczuka.

GŁODÓWKA ROMANTYCZNEJ PANNY

Panna Sara E. z ulicy Zawalnej, w czasie pobytu w Lidzie pokochała dzielnego lotnika. Gdy rodzice dowiedzieli się o tem, sprowadzili romantyczną panienkę zpowrotem do Wilna by stąd wysłać wraz z matką do Krynicy.

Zakochana dziewczyna odmówiła jednak stanowczo wyjazdu i oświadczyła, że będzie głodować dopóty, dopóki rodzice nie zgodzą się na jej ślub z ukochanym.

Romantyczna panna głoduje już drugi dzień. Zrozpaczeni rodzice zaprosili lekarza, lecz co może medycyna wobec potęgi miłości? (c).

Trzeba, żeby go pobiła niewiasta

Sara Kacew, zamieszkała przy ul. Żydowskiej 8, zameldowała policji, iż mieszkaniec tegoż domu Salomon Garber, człowiek bez określonego zajęcia, teroryzuje cała kamienicę. Niema dnia by Garber nie wszczał kłótni z którymkolwiek z sąsiadów.

Wpierw napastował mężczyzn, gdy jednak pewnego razu został przez jednego z lokatorów domu tak dotkliwie pobity, że musiał odbyć dwutygodniową kurację szpitalną, zmienił swoją taktykę i zaczął napastować kobiety.

Wczoraj kolejną ofiarą napaści padła Sara Kacewa. (c).

Nowy starosta grodzki objął funkcje

Wczoraj dotychczasowy starosta p. Kowalski przekazał urzędowanie następcy swemu, p. Tadeuszowi Wielowieyskiemu, w obecności inspektora starostw z Urzędu Wojewódzkiego p. Lemiszewskiego.

Odchodzący na nowe stanowisko po blisko 3-letniej owocnej pracy na terenie Wilna p. star. Kowalski spotyka się ze szczeremi objawami uznania. Wyrazem tego są liczne delegacje i listy, jakie codziennie otrzymuje od szeregu zrzeszeń, organizacyj i osób prywatnych

Wycieczka kupców litewskich

W połowie sierpnia oczekiwane jest przybycie do Wilna wycieczki kupców i przemysłowców litewskich. Wycieczka ma zwiedzić ośrodki przemysłowe ziem północno-wschodnich, następnie uda się do województw centralnych.

Oficerowie węgierscy przyjadą do Wilna

W dniach najbliższych do Wilna przybywa grupa oficerów węgierskich na czele z pułk. sztabu gen. Sz. Oskarem i L. Winczem.

Oficerowie ci wydelegowani zostali przez Gł Komendę Skautów dla zapoznania się z organizacja harcerstwa wileńskiego. Po jednodniowym pobycie w Wilnie udadzą się oni na pogranicze celem zwiedzenia obozów harcerskich.

Lustracja obozów harcerskich

Na pograniczu polsko-litewskiem bawią gen. Rupert i pułk. Kaliński z Departamentu MSW. Przeprowadzają oni lustrację obozów letnich, rozlokowanych na pograniczu.

——o§o——

Uzupełnienie do rozkładu autobusów

Jak się okazało czas odjazdu autobusów linji Nr. 3 z pod Cerkwi i Pl. Katedralnego do Kol Magistrackiej i Wołokumpji od dnia 20 bm. w dnie powszednie będzie nieco inny niż podawaliśmy wczoraj, a mianowicie:

w dnie powszednie:

Odjazdy z Cerkwi do Kol. Magistrackiej i Wołokumpji o godz. 6.40, 15.20, 19.35.

Odjazdy z Pl. Katedralnego do Kolonji Magistrackiej i Wołokumpji o godz. 6.50, 7.44, 15.30, 16.00, 19.45 i 20.45.

Czas pozostałych odjazdów będzie taki jak wczoraj podawaliśmy.

KRONIKA

Czwartek 19 Lipiec

Dziś: Wincentego a Paulo

Jutro: Czesława W. i Emiljana.

Wschód słońca — godz. 3 m. 08

Zachód słońca — godz. 7 m. 41

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 18 VII — 1934 roku.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 25
Temperatura najwyższa + 30
Wiatry półn.
Temperatura najniższa + 17
Tendencja bez zmian
Uwagi: pogodnie

Przepowiednia pogody wg PiM'a

Śląsk, Podhale i Tatry: zachmurzenie zmienne z przelotnym deszczem i skłonnością do burz. Cieplej. Słabe wiatry miejscowe.

Małopolska wschodnia i Pokucie: przeważnie pochmurno z obfitemi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z północy i północo-zachodu.

Pozostałe dzielnice: pogoda słoneczna i bardzo ciepła z lekką skłonnością do burz w dzielnicach wschodnich. Słabe wiatry, najpierw z kierunków północnych, potem miejscowe lub cisza.

MIEJSKA

— URLOPY W MAGISTRACIE. Naczelny lekarz m. Wilna dr. Narkiewicz rozp. urlop wypoczynkowy. Funkcje naczelnego lekarza w zarządzie objął dyrektor szpitala Św. Jakóba dr. Bądzyński.

Kierownik wydziału zdrowia i opieki społecznej Zarządu miejskiego p. Jan Piątkowski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

PRASOWA

— DZIENNIKARZE AMERYKAŃSCY PRZYBĘDĄ DO WILNA. W końcu bież. mies. do Wilna ma przybyć grupa dziennikarzy amerykańskich. Gościom towarzyszyć będzie prezes polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych p. Sikorski.

SPRAWY AKADEMICKIE

— ZARZĄD SKMA ODRODZENIE podaje do wiadomości, że w okresie wakacyjnym sekretarjat dyżuruje we wtorki i piątki od godz. 13—14.

GOSPODARCZA

— W CZERWCU ZLIKWIDOWAŁO SIĘ 8 przedsiębiorstw handlowych, 3 przemysłowe i 4 rzemieślnicze. W tym samym czasie Wilnu przybyło 11 nowych sklepów. Są to przeważnie drobne przedsiębiorstwa o charakterze sezonowym jak: sodowiarnie, owocarnie i t. p.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— LEGJON MŁODCH. Komenda Obwodu Wilno—Miasto komnikuje: ogólne zebranie członków Obwodu odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 11, obecność obowiązkowa. I Kurs Kandydacki Rzemieślniczy rozpoczął się dnia 18 b. m. Następna prelekcja — dnia 22 b. m. Prelekcje będą się stale odbywały we środy i niedziele o godz. 18. Kurs potrwa 6 tygodni.

Z KOLEI

— **Wobec powodzi w Małopolsce Dyrekcja** Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie powiadamia, że spowodu częściowego podmycia torów i niektórych przyczółków mostowych został wstrzymany aż do odwołania ruch pociągów na odcinkach: DOKP Kraków: 1) Rzeszów — Jasło — Stróże 2) Zagórzany — Gorlice; 3) Tarnów — Stróże — Nowy Sącz — Muszyna — Krynica ; Muszyna — Orłow. 4) Chabówka — Nowy Sącz, 5) Chabówka — Nowy Targ — Zakopane i Kraków — Rzeszów.

W związku z tem zostało wstrzymane aż do odwołania przyjmowanie do przewozu osob oraz wszelkich przesyłek do stacyj wyżej wymienionych odcinków, a przesyłki znajdujące się w drodze zostaną wstrzymane i oddane nadawcom do dyspozycji.

RÓŻNE

— LUSTRACJE WYTWÓRNI WĘDLIN. Na terenie Wilna przeprowadzona została pierwsza lotna lustacja sanitarna wytwórni wędlin. Lustracja wypadła pomyślnie. Komisja zdołała stwierdzić, iż wileńskie wytwórnie wędlin przestrzegają przepisy sanitarne.

— UPARTY „DOBROCZYŃCA“. Pan Ch. znowu wczoraj rozrzucał pieniądze. Tym razem miejscem „filantropijnego“ wyczynu była ul. Mickiewicza przed hotelem Georgesa. Znowu biedacy rozbijali sobie łby w wyścigu o miedziaki. Wstrętne.

——o§o——

Porażenia słoneczne

W związku z silnemi upałami, zanotowano na terenie Wilna i prowincji kilka wypadków porażenia słonecznego. W Wilnie porażeniu ulegli Marja Przetakowa i Kazimierz Miłycz. Na terenie powiatów zanotowano 6 wypadków porażeń.

Teatr i muzyka

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYNSKIM.

— **Ostatnie 2 dni występów Zofji Barwińskiej i Jerzego Woskowskiego.** Dziś, w czwartek dnia 19 bm o godz. 8 m. 30 wiecz. przedostatnie przedstawienie doskonałej komedji francuskiej, L. Verneuil'a p. t. „Musisz się ze wną ożenić“— w wykonaniu doskonale zgranego zespołu z udziałem artystki Teatru Katowickiego—p. Z. Barwinskiej, która w sztuce tej kończy swe gościnne występy, a Jerzy Woskowski w doskonałej swej kreacji Księcia Bellencontre'a żegna publiczność wileńską po całorocznej pracy w Teatrze Miejskim. Ceny zniżone.

TEATR MUZYCZNY LUTNIA

— **Ostatnie przedstawienia „Paganini“ po cenach propagandowych. Występy J. Kulczyckiej i R. Petera.** Celem uprzystępnienia szerszej publiczności poznania słynnego utworu muzycznego Lehara „Paganini“ — kierownictwo teatru daje dziś ęt wartościową operetkę po cenach propagandowych z udziałem znakomitej śpiewaczki J. Kulczyckiej, oraz świetnego artysty opery R. Petera.

Na wileńskim bruku

ZAGINIĘCIE 16-LETNIEJ DZIEWCZYNKI.

Jadwiga Bogdziewiczówna, 16 lat, zam. przy ulicy Orzeszkowej 3, wyszła przed kilku dniami z domu rodziców i od tego czasu zaginęła bez wieści.

Rodzice zwrócili się o pomoc do policji. (c)

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Oddziału Wilno — Poczt. Przysp. Wojskowe ogłasza nieograniczony przetarg na dzierżawę bufetu Świetlicy P.P.W. w gmachu głównej poczty przy ulicy Św. Jańskiej 13. Informacyj i blankiety na ofertę otrzymać można w Sekretarjacie Oddziału ul. Sadowa 25, piętro I, telef. Dyr. O. P. i T. Nr. 31. Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy pod adresem Pocztowe Przysposobienie Wojskowe Zarząd Oddziału Wilno — oferta na bufet Świetlicy—do godz. 10-ej do dnia 26 lipca 1934 roku, gdzie o godz. 11 nastąpi otwarcie ofert. Zarząd Oddziału zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Dramat rodzinny

Teściowa śmiertelnie zraniła zięcia

Wczoraj nad ranem w domu nr. 5 przy ulicy Gęsiej rozegrał się ponury dramat.

W domu tym zamieszkiwała 52 letnia Marja Miciewiczowa wraz z zięciem Władysławem Bobrowiczem oraz jego małą córeczką. Córka Miciewiczowej, t. zn. żona Bobrowicza, zmarła przed jedenastu miesiącami naskutek nielegalnej operacji dokonanej, jak utrzymuje Miciewiczowa, na żądanie męża.

Od tego czasu datuje się niechęć Miciewiczowej do zięcia.

Bobrowicz wiele znosił od teściowej, która wiąż wyrzucała mu, że jest sprawcą śmierci córki. Bobrowicza to bolało tem bardziej, że kochał bardzo swoja zmarłą żonę i nie było tygodnia, by nie odwiedził jej mogiły na Rossie.

Bobrowicz przez dłuższy czas cierpliwie to znosił, aż postanowił wreszcie zamieszkać osobno. W tym celu wynajął sobie pokój i wczoraj nad ranem zaczął pakować swoje rzeczy. W pewnej chwili, kiedy zgiął się nad walizą, Miciewiczowa chwyciła nóż i z całej siły wbiła go w skroń zięcia. Bobrowicz resztkami sił wybiegł na podwórko i z okrzykiem „ratujcie!“ padł nieprzytomny. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego. Lekarze orzekli, że stan jego jest prawie beznadziejny.

Miciewiczową aresztowano. W czasie przesłuchania skarżyła ona swego zięcia o to, że dokonywał kradzieży na szkodę magistratu pracując w charakterze ślusarza na miejskich robotach wodociągowych. (c).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis